

*Drodzy Czytelnicy!*

*Temat polskich emigrantów w Australii, a także szczególnego modelu polityki wielokulturowości przyjętego i realizowanego w tym kraju rzadko jest podejmowany w ramach studiów migracyjnych w Polsce. Mamy nadzieję, że ten numer „Biuletynu Migracyjnego” choć częściowo przyczyni się do wypełnienia luki w wiedzy w tej dziedzinie. Życzymy ciekawej lektury!*

*Redakcja*

## Słowo wstępne

**Andrzej Jaroszyński**  
**Ambasador RP w Australii**



Gratuluje pomysłu poświęcenia w całości Dodatku Specjalnego do „Biuletynu Migracyjnego” tematyce Polonii, migracji i wielokulturowości w Australii. Cieszę się, że ubiegłoroczny udział pracowników naukowych Ośrodka Badań nad Migracjami UW w seminariach

zainspirowanych i współorganizowanych przez Ambasadę RP w Canberrze, zaowocował publikacją, która niewątpliwie ożywi zainteresowanie tą tematyką w Polsce i stanie się elementem dyskusji na temat migracji i wielokulturowości w kręgach naukowych w Europie i Australii.

Seminaria odbyte w czterech ośrodkach uniwersyteckich (Hobart, Sydney, Melbourne, Canberra) na przełomie listopada i grudnia ubiegłego roku z udziałem pracowników OBM należały niewątpliwie do najważniejszych wydarzeń promujących polską naukę w Australii w okresie polskiej Prezydencji. Sukces tych konferencji oraz obecność najwybitniejszych ekspertów australijskich byłyby niemożliwe bez współpracy z Australijskim Instytutem Spraw Polskich kierowanym przez prof. Jana Pakulskiego. Historia i zmiany zachodzące w Polonii australijskiej stanowiły jeden z wiodących tematów referatów i dyskusji w ramach cyklu seminariów.

Dzieje polskiej społeczności w Australii stanowią ciekawy przypadek emigracji politycznej i migracji stosunkowo dużej liczby Polaków, którzy po II wojnie światowej zdecydowali się budować nowy rozdział w swoim życiu na dalekim kontynencie niedoświadczającym dotąd znaczącej obecności polskiej. Ta prawie sześćdziesięcioletnia grupa Polaków - przybyła w latach 1947-52 - zbudowała bardzo prężną strukturę organizacji politycznych, społecznych, kulturalnych, które miały m.in. pomóc zachować łączność z polską tradycją i dziedzictwem przodków. I rzeczywiście, Polonia australijska bardzo dobrze zdała egzamin ze swoich ideałów niepodległościowych, udzielając szerokiej i długotrwałej pomocy dla ruchu „Solidarności” i przemian demokratycznych w Polsce.

Równocześnie społeczność polska skutecznie zaadaptowała się do środowiska australijskiego w wymiarze zawodowym i indywidual-

nym, biorąc czynny udział w życiu politycznym i intelektualnym. W niewielu krajach Polonia cieszy się takim uznaniem, jak w Australii.

Jednym z najlepszych tego przykładów jest postać wybitnego socjologa polskiego pochodzenia, prof. Jerzego Zubrzyckiego, uczestnika „bitwy o Polskę” i spadkobiercy tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Stworzył on koncepcję wielokulturowości, dzięki której zerwano z dominacją „polityki białej Australii” na rzecz zasad pluralizmu kulturowego, tolerancji i poszanowania dla odmienności. Polska myśl socjologiczna, sięgająca tradycji Floriana Znanieckiego, wywierała istotny wpływ na rozwój australijskich nauk społecznych - dzięki m.in. profesorom Jerzemu Smoliczowi, Andrew Jakubowiczowi, Adamowi Jamrozikowi i Janowi Pakulskiemu. George Wojak należał do wybitnych przewodniczących Federacji Rad Społeczności Etnicznych, a dr Sev Ozdowski był Komisarzem ds. Praw Człowieka. Znamienne jest, że wielokulturowość stała się nie tylko elementem oficjalnej polityki i przedmiotem badań akademickich, lecz wpłynęła także na nowe podejście do zjawisk społecznych oraz na styl życia współczesnych Australijczyków, sytuując ten kraj na wyjątkowej pozycji w skali globalnej.

Jest więc rzeczą istotną, aby Polacy w Australii, już nie emigranci, ale członkowie grupy etnicznej, poprzez działania instytucjonalne i indywidualne aktywnie uczestniczyli w dyskusji i polityce wielokulturowości, której to powodzenie leży w interesie dalszego rozwoju polskiej społeczności. Obecność wielu młodych badaczy polsko-australijskich w trakcie wspomnianych wyżej seminariów napawa nadzieją, że prace współtwórców idei pluralizmu kulturowego będą kontynuowane.

Z drugiej strony, analiza złożonych zjawisk demograficznych i migracyjnych zachodzących w Europie, w których swój udział mają też Polacy, stanowić może cenny wkład do australijskiej debaty na temat wyzwań, jakie niosą współczesne procesy modernizacyjne.

Dlatego pragnę wyrazić podziękowanie prof. dr. hab. Markowi Okólskiemu i jego współpracownikom za promocję polskiej i europejskiej myśli naukowej wśród ich partnerów australijskich. Jestem przekonany, że odbyte seminaria oraz niniejsza publikacja rozpocznie nowy okres w międzynarodowych dyskusjach na temat migracji i wielokulturowości.

Canberra, styczeń 2012

## Polonia w Australii

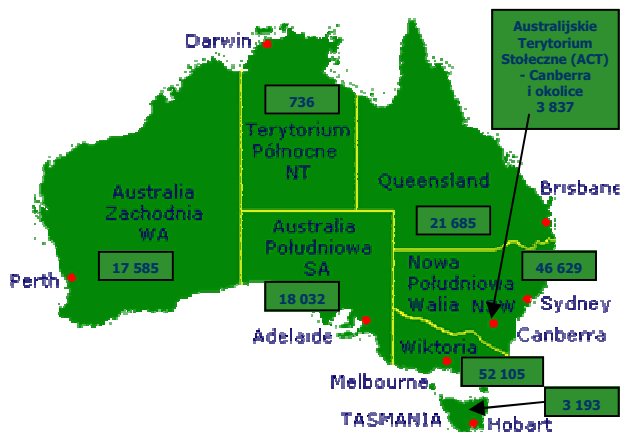
**Daniel Gromann**  
**Konsul Generalny RP w Australii**

Najbardziej wiarygodne dane liczbowe dotyczące Polonii australijskiej pochodzą ze spisu powszechnego przeprowadzonego w roku 2006 przez Australijskie Biuro Statystyczne (*Australian Bureau of Statistics*). W jego trakcie 163,8 tys. osób wskazało na polskie pochodzenie, w tym łącznie 109,3 tys. osób - na polskie pochodzenie po obojgu rodzicach urodzonych poza Australią i 27,1 tys. osób - po obojgu rodzicach urodzonych w Australii. Spis wykazał, że w Australii mieszka 52,2 tys. osób urodzonych w Polsce i że językiem polskim w domu posługuje się 53,4 tys. osób.

Biorąc pod uwagę kryterium pochodzenia, według danych ze spisu z 2006 r. największym skupiskiem Polonii w Australii jest stan Wiktoria (52,1 tys. osób); na drugim miejscu znajduje się Nowa Południowa Walia (46,6 tys.), potem Queensland (21,6 tys.), Australia Płd. (18 tys.) i Australia Zach. (17,5 tys.). Kryteria urodzenia w Polsce i języka używanego w domu potwierdzają największą liczebność Polonii w stanie Wiktoria i nieco mniejszą - w Nowej Południowej Walii, na kolejnych miejscach sytuując jednak Australię Płd., Australię Zach. i dopiero po nich Queensland.

Dok. ze s. 1

Mapa 1. Osoby pochodzenia polskiego w Australii



Źródło: dane ze spisu ludności z 2006 r., mapa pobrana z: <http://www.asenglish.pl>.

Kolejny spis powszechny został przeprowadzony w 2011 r. Po opublikowaniu jego wyników w 2012 r. znane będą aktualne dane dotyczące Polonii w Australii i możliwa będzie analiza zmian, jakie zaszły w jej strukturze w ostatnich latach.

### Struktura i charakter Polonii w Australii

Początki polskiej imigracji do Australii sięgają XIX w. Pierwsza grupa osadników, pochodząca z Wielkopolski, osiedliła się w 1856 r. w Polish Hill River niedaleko miejscowości Sevenhill położonej w Clare Valley w Australii Południowej. Społeczność polska w tym miejscu uległa dezintegracji w latach 20. XX w., jednakże pół wieku później nowi imigranci odbudowali kościół, który niegdyś służył członkom polskiej diaspory i od 1988 r. mieści się w nim muzeum polskiej imigracji (*Polish Hill River Church Museum*), stanowiące ważny punkt na polonijnej mapie Australii.

Do końca II wojny światowej imigracja polska w Australii nie była zbyt liczna - w 1947 r. mieszkało tu ok. 6,5 tys. osób urodzonych w Polsce. Znaczący statystycznie napływ Polaków nastąpił dopiero po wojnie, kiedy do Australii przyjechało kilkadziesiąt tysięcy weteranów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, osób uratowanych z obozów jenieckich i koncentracyjnych oraz innych uchodźców wojennych. Drugą wielką falę polskiej imigracji stanowiły osoby, które dotarły do Australii w okresie stanu wojennego oraz w kolejnych latach. Według danych australijskich, najważniejsze okresy polskiej imigracji to lata: 1947-54 (ponad 50 tys. osób), 1957-66 (prawie 15 tys. osób) i 1980-91 (ponad 25 tys. osób). Według spisu z 2006 r., spośród osób urodzonych w Polsce (tzn. ww. 52,2 tys.), 80,2 proc. (41,9 tys.) przybyło do Australii przed 1991 r. Wśród członków Polonii australijskiej urodzonych w Polsce można więc umownie wyróżnić zwłaszcza grupy migracji powojennej z końca lat 40. i początku lat 50. XX w. oraz migracji „solidarnościowej” z lat 1980.

Obecnie imigracja polska do Australii jest niewielka liczebnie. Imigrantami są głównie młodzi Polacy, którzy podejmują studia albo przyjeżdżają na kontrakty do pracy. Część z nich zamierza osiedlić się na stałe. Są też przypadki osób, które przebywają poza Polską już od kilku lat i które przesiedlają się do Australii z innych krajów (np. Wielkiej Brytanii i Irlandii).

### Kontekst prawny i społeczno-ekonomiczny

Polacy zamieszkali w Australii w przeważającej większości mają uregulowany status prawny. Według spisu ludności z 2006 r., 95,3 proc. imigrantów urodzonych w Polsce posiadało obywatelstwo australijskie (o wiele powyżej średniej dla wszystkich imigrantów, wynoszącej 75,6 proc.). Poziom wykształcenia dotyczący poszczególnych kategorii pracowników był ogólnie wyższy w porównaniu do średniej australijskiej. Tymczasem średni dochód tygodniowy Polaków (osób powyżej 15 lat) wynosił 373 AUD, wobec średniej 431 AUD dla wszystkich imigrantów urodzonych poza Australią, i 488 AUD dla osób urodzonych w Australii.

Od lat 70. XX w. władze australijskie prowadzą oficjalnie tzw. politykę wielokulturowości. Dzięki niej organizacje etniczne mogą korzystać w swojej działalności oświatowej, kulturalnej i opiekuńczej ze środków pochodzących z budżetu australijskiego. Polonia dobrze wykorzystuje te możliwości, pozyskując z funduszy stanowych i federalnych granty na sfinansowanie bieżącej działalności i realiza-

cji rozmaitych projektów kulturalnych i edukacyjnych oraz aktywność na rzecz opieki nad osobami starszymi.

### Struktury organizacyjne

Zorganizowana Polonia obejmuje łącznie ok. dwustu ciał, działających na wszystkich szczeblach (krajowym, stanowym i lokalnym) i mających różny profil (społeczny, kulturalny, oświatowy, sportowy, opiekuńczy itd.). Dużą część organizacji jest kontynuacją lub jej swoimi korzeniami organizacjami założonych w okresie wielkiej imigracji polskiej w latach 1947-54.

Rada Naczelna Polonii Australijskiej (RNPA), założona w 1950 r. w Melbourne, jest strukturą zrzeszającą znaczną część organizacji polonijnych. W jej skład wchodzi stanowe federacje polskich organizacji, inne zrzeszenia (np. takie, których działalność ma zasięg krajowy) oraz wyspecjalizowane organy Rady. Do tych ostatnich należą: Komisja Oświatowa Polonii Australijskiej (KOPA), zajmująca się sprawami szkolnictwa i oświaty, oraz Centralny Komitet Funduszu Wieczystego Polonii Australijskiej im. gen. J. Kleeberga, wspomagający finansowo przedsięwzięcia kulturalne i oświatowe środowisk polonijnych.

Wśród organizacji znajdujących się poza strukturami RNPA warto wymienić Australijski Instytut Spraw Polskich (*Australian Institute of Polish Affairs - AIPA*), założony w 1991 r. przez profesorów Andrzeja Ehrenkreutza i Jerzego Zubrzyckiego, adresowany do środowiska polonijnych intelektualistów i stawiający sobie za cel promocję spraw polskich w społeczeństwie australijskim poprzez zapraszanie do Australii znanych polskich polityków i osobistości oraz organizowanie spotkań z nimi.

Życie społeczne Polonii australijskiej koncentruje się głównie w domach i klubach polskich funkcjonujących we wszystkich większych miastach. Kondycja finansowa klubów jest zróżnicowana. Część z nich boryka się z problemami finansowymi, będącymi wynikiem ogólnego trendu zaniku działalności klubów etnicznych, niewytrzymujących konkurencji z bogatą ofertą rynkową kawiarni, klubów, restauracji itd. Znaczącą część działań federacji stanowych (lub też ich organizacji członkowskich) w stanach Wiktorii, Australia Południowa, Australia Zachodnia oraz Tasmanii stanowi opieka nad polskimi seniorami, realizowana w dużej mierze dzięki funduszom pozyskiwanym na ten cel od władz stanowych. Z kolei, w stanie Nowa Południowa Walia oraz Queensland biura opieki prowadzone są niezależnie od federacji.



Na zdjęciu: Stoisko Stowarzyszenia Polek oraz Polskiego Klubu Seniorów na Festiwalu Wielokulturowości w Canberze. Źródło: Ambasada RP w Australii.

Harcerstwo polskie jest obecne w Australii od przełomu lat 1949 i 1950. Okres świetności ruch przeżywał w kilku kolejnych dekadach, jednak później nastąpił znaczący spadek liczby członków. Okręg Australii stanowi jeden z siedmiu okręgów Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju (ZHPpgK) z siedzibą w Londynie. Obecnie łączna liczba członków ZHPpgK w Australii (instruktorów, wędrowników, harcerzy, starszych harcerzy, zuchów etc.) sięga ok. 300 osób, nie licząc członków rodzin wspierających uczestników. Ruch funkcjonuje aktywnie w Queensland, Nowej Południowej Walii i Wiktorii.

Dok. ze s. 2

## Oświata polonijna

Pierwsza szkoła polska w Australii powstała w 1870 r. w Polish Hill River. Oświata polska towarzyszyła kolejnym falom migracji, a oprócz nauczania dzieci języka polskiego szkoły służyły zapoznaniu ich z polską tradycją, kulturą, obyczajami i historią.

Obecnie szkolnictwo polonijne w Australii na poziomie podstawowym i średnim jest prowadzone w ramach tzw. szkół sobotnich. Na poziomie podstawowym odbywa się w szkołach polskich, stworzonych przez polskie organizacje i zarejestrowanych oficjalnie w australijskim systemie oświaty, nauczających wyłącznie języka i kultury polskiej. Szkoły te są dofinansowywane ze stanowych budżetów oświatowych, ale główny ciężar finansowy ich utrzymania spoczywa na rodzicach i organizacjach prowadzących daną szkołę. Wynagrodzenia nauczycieli są niskie, a ich praca tam ma w dużej mierze charakter społeczny.

Na poziomie średnim język polski jest w większości nauczany w tzw. *community schools of languages*, gdzie wykładane są „rzadsze” języki obce. Są to szkoły państwowe, w których zajęcia odbywają się w soboty i mają formę zajęć dodatkowych dla uczniów. W niektórych szkołach funkcjonują klasy z wykładowym językiem polskim. Uczniowie mogą zdawać język polski na maturze, uzyskując punkty, które mają znaczenie przy ubieganiu się o przyjęcie na studia. Nauczyciele pracujący w *community schools of languages* otrzymują za prowadzone zajęcia regularne wynagrodzenie finansowane z budżetu australijskiego. Sytuacja finansowa w dziedzinie nauczania języka polskiego na poziomie średnim jest więc lepsza niż na poziomie podstawowym.

W Australii funkcjonuje obecnie ok. 20 polskich sobotnich szkół podstawowych (sześć w Sydney, pięć w Melbourne, cztery w Adelajdzie, dwie w Brisbane i po jednej w Canberze, Perth i Hobart). Istnieje ponadto możliwość nauki języka polskiego w kilkunastu szkołach średnich.

Język polski oraz kultura polska nauczane są również na Macquarie University w Sydney, gdzie funkcjonują Studia Polskie. Mają one charakter korespondencyjny (przez internet). Tylko słuchacze z Sydney mogą korzystać z konwersatorium raz w tygodniu.

## Kultura, nauka i środki masowego przekazu

Kultura polonijna w Australii ma w dużej części charakter tradycyjny. W formie kultywowanej zwłaszcza przez rodziny imigrantów przybyłych do Australii od lat 40. do końca lat 70. XX w. obejmuje przede wszystkim takie elementy, jak uroczyste obchody świąt i rocznic państwowych, harcerstwo czy propagowanie folkloru przez zespoły pieśni i tańca, których jest kilkanaście w całym kraju. Do najbardziej znanych należą: „Tatry” z Adelajdy (najstarszy, działający nieprzerwanie od 1968 r.), „Polonez” i „Łowicz” z Melbourne, „Syrenka”, „Kujawy” i „Lajkonik” z Sydney, „Oberek” z Hobart, „Obertas” z Brisbane, „Wielkopolska” z Canberry i „Kukułeczka” z Perth. Są też nowe, niedawno utworzone zespoły, takie jak „Podhale” w Sydney czy „Wisła” w Brisbane.



Występy folklorystyczne na festiwalu „Dożynki 2007” w Adelajdzie. Źródło: <http://www.wikipedia.org>. Fot. Roo72.

W Australii działa kilka polskich teatrów amatorskich. Należą do nich: „Teatr Stary” w Adelajdzie (założony w 1955 r., najstarszy nieprzerwanie działający teatr polonijny na świecie), „Teatr Otway” w tym samym mieście, „Teatr Fantazja” w Sydney oraz teatr „Scena '98” w Perth.

Największym polonijnym wydarzeniem kulturalnym w Australii jest Festiwal Polskiej Sztuki i Kultury PolArt. Jego program obejmuje

m.in. koncerty, spektakle teatralne, wystawy sztuki wizualnej i spotkania literackie. Festiwal odbywa się co trzy lata, rotacyjnie w kolejnych stolicach stanowych, zawsze na przełomie roku. Pierwszy PolArt odbył się w Sydney w 1975 r., a ostatni - na przełomie 2009 i 2010 r. w Adelajdzie. Kolejny zostanie zorganizowany na przełomie roku 2012 i 2013 w Perth (po raz pierwszy w tym mieście).

Od kilku lat w największych miastach Australii odbywają się też raz w roku jednodniowe festiwale polskiej kultury. W Sydney jest to Polish Christmas at Darling Harbour w grudniu, w Melbourne - Polish Festival at Federation Square w listopadzie, w Adelajdzie - festiwal Dożynki w październiku i w Brisbane - Polish Multicultural Spring Festival we wrześniu. Ważnym wydarzeniem jest też Festiwal Kościuszkowski (Kozzie Fest), organizowany w Jindabyne i Cooma w Górach Śnieżnych w lutym lub marcu, służący promocji postaci Tadeusza Kościuszki i Pawła E. Strzeleckiego.

Najważniejsze czasopisma wydawane w Australii w języku polskim to „Tygodnik Polski” (Melbourne) i „Express Wieczorny” (Sydney). Abonenci telewizji satelitarnej korzystający z usług jednej z firm z Melbourne otrzymują wydawany przez nią bezpłatny TV Magazyn. W Adelajdzie ukazuje się „Panorama”. Wydawane są także dwa miesięczniki o charakterze religijnym: „Przegląd Katolicki” - miesięcznik Polskiej Misji Katolickiej w Australii i Nowej Zelandii oraz „Wiadomości Adwentystyczne” - pismo Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Australii, a także szereg biuletynów i informatorów organizacji polonijnych w poszczególnych stanach.

W całej Australii nadawany jest, cieszący się dużą popularnością w środowisku polonijnym, program radiowy prezentujący m.in. aktualne informacje z kraju (wiadomości Programu Pierwszego Polskiego Radia) i ze świata, dyskusje ze słuchaczami, przeglądy prasy polskiej i australijskiej, wiadomości kulturalne i naukowe itp. Program jest przygotowywany przez Sekcję Polską państwowej stacji SBS (*Special Broadcasting Service*), której ramówka jest jednym z najbardziej spektakularnych przejawów australijskiej polityki wielokulturowości. W większych skupiskach polonijnych działają także społeczne lub prywatne komitety radiowe, które emitują na falach lokalnych rozgłośni radiowych - z reguły raz w tygodniu lub raz na dwa tygodnie - jedno- lub dwugodzinne audycje w języku polskim. Należą do nich m.in. programy: Radia 2000 w Sydney, Radia 2NUR FM w Newcastle, Radia 3ZZZ w Melbourne, Radia 5 EBI FM, PBI FM i WOW FM w Adelajdzie, Radia 4EB FM w Brisbane, Radia CMS FM w Canberze oraz Radia Kurier i Radia Głos Polonii w Perth.

Wśród prowadzonych przez środowiska polonijne portali internetowych wyróżniają się: „Puls Polonii” (<http://www.pulspolonii.com>), „Bumerang Polski” (<http://bumerangpolski.blogspot.com>), Przegląd Australijski (<http://przeglad.australink.pl>) i portale Polonii w Melbourne (<http://www.melbourne.pl>) i Queensland (<http://www.polonia.org.au>).

## Rola duchowieństwa i życia religijnego

Życie sporej części Polonii australijskiej jest związane z Kościołem katolickim i polskimi duchownymi. W Australii przebywa łącznie ok. 100 polskich księży, z czego ok. 60 pracuje w parafiach australijskich, a ok. 40 pełni posługę kapłańską dla Polonii. Wśród tych ostatnich najliczniejszą grupę stanowią księża z Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej (ok. 30). Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Australii i Nowej Zelandii jest jezuita, ks. W. Słowik. Z kolei w Perth polski kościół i ośrodek katolicki prowadzą franciszkanie. Wśród polskich świątyni i ośrodków kościelnych w Australii wyróżniają się: Ośrodek Duszpasterstwa Polskiego im. Jana Pawła II w Narrabundah (Canberra), kościół i kompleks instytucji opiekuńczych dla Polaków w Marayong (Sydney) oraz Sanktuarium Maryjne w Essendon (Melbourne). Polskie kościoły istnieją we wszystkich większych miastach Australii.

W Australii obecne są członkinie trzech polskich zgromadzeń sióstr zakonnych: siostry nazaretanki (ok. 15), Misjonarki Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej (ok. 10) i zmartwychwstanki (ok. 10). Wśród polskich księży, którzy w pracują w parafiach australijskich, najliczniejsi są salwatorianie (ok. 15).

Sydney, grudzień 2011

Zachęcamy do korzystania z Bazy Danych Polonii Australijskiej, opracowanej przez Konsulat Generalny RP w Sydney: <http://www.sydney.polemb.net/?document=101>. Baza została stworzona w celu umożliwienia osobom zainteresowanym kontaktu z poszczególnymi polskimi organizacjami, szkołami, zespołami itd.

## Ocean nie jest dla nich przeszkodą O Fundacji Polcul im. Jerzego Bonieckiego

POLCUL



FOUNDATION

19 listopada 2011 r. w Muzeum Powstania Warszawskiego odbyła się doroczna gala wręczenia nagród przyznawanych przez australijską Fundację Polcul im. Jerzego Bonieckiego\*, wspierającą rozwój inicjatyw obywatelskich w Polsce. Tym razem uhonorowani zostali m.in. Sylwia Chutnik (założycielka fundacji MaMa, działającej na rzecz praw matek w Polsce) i Jan Mela (inicjator fundacji „Poza Horyzonty”, pomagającej osobom niepełnosprawnym w Krakowie). Polcul od lat wyróżnia „małych wielkich bohaterów”,

którzy - aktywnie uczestnicząc w życiu społecznym otoczenia - zarażają swym entuzjazmem innych.

Fundacja Polcul powstała na początku 1980 r. z inicjatywy Jerzego Bonieckiego, przemysłowca z Sydney, pod nazwą Fundacja Popierania Niezależnej Kultury Polskiej. Pierwotnie za cel stawiano sobie wspieranie niezależnych, społecznych inicjatyw (szczególnie wydawniczych), wolnych od komunistycznej cenzury. W latach 1980. laureatami nagrody byli głównie przedstawiciele kultury podziemia w Polsce, a wśród nich m.in. Zbigniew Herbert, Krzysztof Krauze

i Marcin Król. Po przełomie niepodległościowym priorytety Fundacji nieco się zmieniły, ponieważ - jak powiedział Jerzy Boniecki w wywiadzie udzielonym w 1991 r. - „Cała kultura stała się niezależna”. Nowa wizja działalności Fundacji oparła się na demokratycznej istocie społeczeństwa obywatelskiego. Zaczęto kłaść większy nacisk na kulturę przez małe „k”, czyli „kulturę współżycia między ludźmi, kulturę wzięcia na siebie odpowiedzialności za wspólny los, dbałości o wspólne dobro”. Coraz więcej nagród trafiać miało w ręce cichych bohaterów, o których na co dzień nie słyszy się w mediach: pracowników domów dla osób potrzebujących opieki czy działaczy kulturalno-oświatowych.

Od początku działalności Polcul nagrodził prawie 1 500 osób kwotami w wysokości od trzech do pięciu tysięcy złotych. Kapituła, w skład której wchodzi przedstawiciele polskich środowisk niezależnych, typuje co roku ok. 40-50 „małych wielkich bohaterów” nominowanych do tego prestiżowego wyróżnienia. JK

\* Jerzy Boniecki - założyciel Fundacji Polcul - zmarł w 2003 r. w Sydney, wyznaczając jako swych następców Prof. Jana Pakulskiego, Adama Warzeła i Wojciecha Zagalę.

## Australijska wielokulturowość kontrolowana

Australia to kraj prawdziwie wielokulturowy - co czwarty jej mieszkaniec urodził się za granicą, a co drugi ma przynajmniej jednego rodzica-immigranta. Jednocześnie, Australia słynie z tego, że reprezentanci innych kultur dobrze się w tym kraju integrują. Z czego wynika sukces Australii? Według badaczy, w dużej mierze jest on uwarunkowany wysoce selektywną polityką migracyjną.

Rząd australijski kontroluje bezpośrednio - m.in. poprzez system punktowy i kwoty - imigrację na stałe, a pośrednio - poprzez kryteria określone w prawie - imigrację czasową. System migracyjny Australii opiera się więc przede wszystkim na dwóch rodzajach wiz - stałych, uprawniających od razu do osiedlenia się, oraz czasowych, zezwalających na pobyt na czas oznaczony.

Jeśli chodzi o prawo do zamieszkania w Australii na stałe, to można je uzyskać w ramach trzech ścieżek. Pierwsza z nich to tzw. Program Migracyjny, który przewiduje wizy stałe dla migrantów wysoko wykwalifikowanych, członków rodzin migrantów oraz osób o specjalnych uprawnieniach (np. służących w wojsku australijskim przed 1981 r.). W Programie na rok 2010-11 przewidziano dla nich odpowiednio 113 850, 54 550 i 300 miejsc (tylko liczba małżonków i dzieci migrantów nie jest ograniczona kwotowo).

Migracje cudzoziemców wysoko wykwalifikowanych opierają się na wprowadzonym w 1973 r. systemie punktowym, stworzonym na wzór kanadyjski. Nie jest to system, który dyskryminowałby migrantów ze względu na ich religię, kolor skóry czy pochodzenie etniczne. Nie można jednak zaprzeczyć, że faworyzuje określone grupy przybyszów - ludzi młodych, aktywnych zawodowo, specjalizujących się w zawodach znajdujących się na australijskiej liście zawodów deficytowych, wykształconych i znających język angielski. W praktyce są to osoby z krajów wysoko rozwiniętych albo stanowiące elitę osób wysoko wykształconych z krajów mniej rozwiniętych.

Kolejną grupę uprzywilejowaną w zakresie prawa do pobytu stałego - na mocy dwustronnego porozumienia z 1973 r. - tworzą migranci z Nowej Zelandii. Ubieganie się o wizy nie jest w ich wypadku konieczne, ale posiadanie wizy stałej umożliwia im korzystanie z szeregu świadczeń społecznych.

Ostatnią ścieżką uprawniającą migrantów do uzyskania prawa do pobytu stałego jest tzw. Program Humanitarny. Cudzoziemcy mają dwie możliwości ubiegania się o ochronę w Australii: składając aplikację po przyjeździe do tego kraju (dotyczy to m.in. tzw. *boat people*) bądź z miejsca swojego pobytu (część uchodźców z zagranicy jest wskazywana przez UNHCR). Specyfika Programu Humanitarnego polega na corocznym ustalaniu liczby migrantów, którym udzielana jest ochrona. W ostatnich latach wynosi ona 13-14 tys.

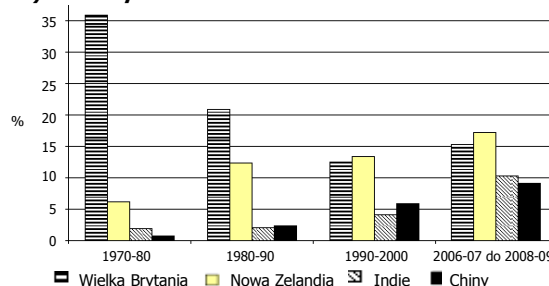
Jeśli chodzi o wizy czasowe, to wydawane są one m.in. w celu odowiedzin, studiowania, wykonywania pracy wykwalifikowanej, wakacyjnej, uczestniczenia w imprezach kulturalnych lub sportowych. Nie jest określona z góry ich liczba. Wśród migrantów czasowych dominują studenci, do których kierowane są specjalne zachęty migracyjne, a ponadto osoby wykonujące pracę wakacyjną oraz pracownicy wysoko wykwalifikowani. W praktyce wielu z nich po pewnym cza-

sie pobytu ubiega się o możliwość zamieszkania w Australii na stałe.

W ostatnich latach imigracja netto\* w Australii oscylowała wokół 200-300 tys. osób. To znacznie więcej niż jeszcze kilka lat temu (choć ma to częściowo związek ze zmianą sposobu obliczania salda migracyjnego).

W świetle danych ze spisu ludności z 2006 r. wśród mieszkańców Australii urodzonych za granicą dominowali Brytyjczycy - 5,2 proc. i Nowozelandczycy - 2 proc., ale wysoką pozycję zajmowali też Azjaci, zwłaszcza: Chińczycy - 1 proc., Wietnamczycy - 0,8 proc. oraz Indusi - 0,7 proc. Struktura narodowościowa imigrantów szybko się zmienia. Coraz więcej jest przybyszów z Indii oraz Chin, a także Nowej Zelandii, maleje natomiast udział migrantów z Wielkiej Brytanii w porównaniu do struktury populacji imigranckiej we wcześniejszych dekadach. Wykres 1 przedstawia zmiany w czasie dotyczące krajów urodzenia migrantów osiedleńczych.

**Wykres 1. Kraje urodzenia migrantów osiedleńczych w Australii (w %) - zmiany w czasie<sup>a</sup>**



<sup>a</sup> Dane dla Wielkiej Brytanii za lata 1970-80 dotyczą także przybyszów z Irlandii. Źródło: [http://www.pc.gov.au/\\_data/assets/pdf\\_file/0013/104134/06-chapter4.pdf](http://www.pc.gov.au/_data/assets/pdf_file/0013/104134/06-chapter4.pdf).

Cudzoziemcy przybywający do Australii to przeważnie ludzie młodzi. W 2008 r. aż 63 proc. z nich było w wieku poniżej 30 lat, a 20 proc. - 30-39 lat. Ci, którzy deklarują chęć pozostania w Australii na stałe, albo w ogóle nie są osobami aktywnymi zawodowo (np. studenci), albo reprezentują takie grupy zawodowe, jak profesjonalni, handlowcy, menedżerowie czy pracownicy administracji.

Minister ds. imigracji, Chris Bowen zapowiedział dużą reformę dotychczasowej polityki rekrutacji imigrantów wysoko wykwalifikowanych, która ma umożliwić Australii jeszcze efektywniej decydować - na zasadzie preselekcji - o tym, którzy imigranci najlepiej zapełnią luki na rynku pracy. Od lipca 2012 r. cudzoziemcy będą musieli najpierw wyrazić zainteresowanie migracją do Australii online. Tylko wybrani aplikanci będą zapraszani do złożenia wniosku o wizę (*Skilled Migrant Selection Mode*). Dotychczas, każdy po spełnieniu określonych kryteriów mógł złożyć ten wniosek. KF, RS

\* Migranci są definiowani jako osoby przybyłe z zagranicy, które przebywały w Australii przez co najmniej rok w ciągu 16 miesięcy (imigranci), lub osoby nieobecne w Australii przez co najmniej rok w ciągu 16 miesięcy (emigranci). Źródło: [http://www.pc.gov.au/\\_data/assets/pdf\\_file/0016/104128/populatio-n-migration.pdf](http://www.pc.gov.au/_data/assets/pdf_file/0016/104128/populatio-n-migration.pdf).

## Droga do wielokulturowości - polityka migracyjna Australii

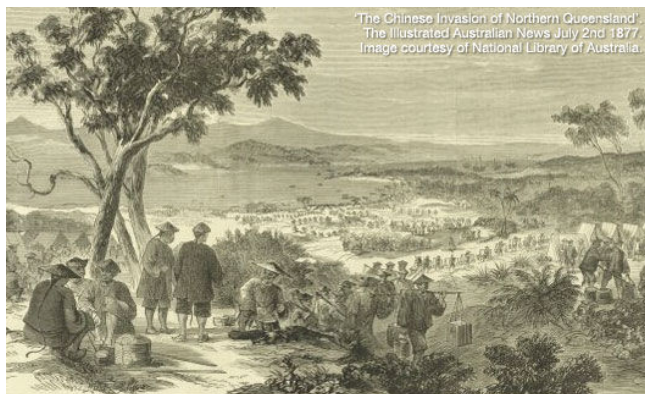
Małgorzata Krakowiak  
Ambasada RP w Australii

Australijska polityka wielokulturowości zakłada istnienie społeczeństwa różnorodnego pod względem narodowym i kulturowym, powstałego w wyniku imigracji, w którym relacje pomiędzy jego członkami wyznacza współistnienie różnych kultur, a nie adaptacja do kultury dominującej. Tak rozumiane pojęcie wielokulturowości funkcjonuje, z pewnymi przerwami, w myśli i praktyce politycznej Australii od 40 lat. Jego interpretacja i implementacja niosą jednak ze sobą pewne trudności. Dlatego wciąż trwa dyskusja na temat zakresu pojęcia i związanej z tym kwestii wzajemnych relacji pomiędzy odmiennymi kulturami.

### Imigracja do XX w.

Do roku 1901 poszczególne stany Australii były brytyjskimi koloniami, niezależnymi od siebie nawzajem i prowadzącymi samodzielne polityki - także wobec imigrantów. Do początku XX w. dominującą grupę stanowili Brytyjczycy i Irlandczycy (87 proc. w 1891 r.). Cała populacja Australii w 1889 r. była szacowana na 3 mln ludzi.

Już w XIX w. zainicjowana została polityka „białej Australii” (*white Australia policy*). U jej podstaw leżała obawa przed zalewem tanią siłą roboczą z Chin wskutek wybuchu gorączki złota w Australii w połowie wieku. Niepokoje te skłoniły rządy Wiktorii i Nowej Południowej Walii do wprowadzenia ograniczeń w zakresie przyjmowania ludności chińskiej. Z kolei pod koniec XIX w. zaczęto się obawiać napływu robotników (tzw. Kanakas) z rejonu wysp Azji i Pacyfiku, co spowodowało eskalację negatywnych nastrojów w stosunku do obcokrajowców o innym kolorze skóry, których określano - także w kręgach politycznych - mianem „kolorowi”.



Wizacja Chińczyków w północnym Queensland, „The Illustrated Australian News”, 2 lipca 1877 r. Źródło: National Library of Australia.

### Polityka „białej Australii”

Gdy stany połączyły się w Związek Australijski (*Commonwealth of Australia*), w roku 1901 wydany został pierwszy akt federacyjny odnoszący się do polityki migracyjnej: *Immigration Restriction Act*. Stanowił on formalne usankcjonowanie implementacji polityki „białej Australii”, która dominowała w Australii przez kolejne kilkadziesiąt lat. Jak wskazano powyżej, pierwotnie u podstaw tej polityki leżała obawa przed tanią „obcą” siłą roboczą z krajów azjatyckich. Początkowo polityka ta dążyła do zastąpienia Azjatów ludnością pochodzenia europejskiego, potencjalnie wyznającą podobne do australijskich wartości. Miała ona zagwarantować szybką asymilację przyjezdnych oraz spójność społeczeństwa. Dlatego pierwotnie w ramach *white Australia policy* nie wprowadzono żadnych restrykcji wobec poszczególnych narodów Europy.

Omawiany akt określał też przesłanki wydalenia cudzoziemców z Australii. Wprowadzał także istotne restrykcje imigracyjne, nakładając na imigrantów np. obowiązek napisania dyktanda w języku angielskim (imigrant, który nie był w stanie napisać poprawnie tekstu w języku angielskim składającego się z 50 wyrazów, nie mógł zamieszkać w Australii), co jednoznacznie faworyzowało przybyszy z krajów anglosaskich. W dokumencie wskazano również możliwość przeprowadzenia egzaminu w innych językach europejskich, nie precyzując jednak listy tych języków („to be required to write out at dictation and sign in the presence of an officer a passage of fifty words in length in an European language”).

W roku 1901 uchwalono również *Pacific Island Labourers Act*, słu-

żący stopniowemu (do 1906 r.) odsyłaniu migrantów pochodzących z Wysp Pacyfiku do ich krajów pochodzenia. Jedyną grupą wyłączoną spod tej jurysdykcji byli ci, którzy mieszkali w Australii od co najmniej 20 lat i posiadali tam swoją ziemię.

Dbałość o „białą Australię” była podyktowana także sytuacją na arenie międzynarodowej (m.in. ekspansją Japonii w Azji), w wyniku czego Australia realizowała brytyjską politykę silnej Wspólnoty Narodów (*Commonwealth*). Po pewnym czasie polityka „białej Australii” stała się polityką otwarcie faworyzującą obywateli brytyjskiego pochodzenia. Rozpoczęto szeroką kampanię zachęcającą ich do osiedlenia się w Australii. Pomimo to, udział imigracji brytyjskiej sukcesywnie malał - z 28 proc. w 1850 r. do 8 proc. w roku 1910.

Australia - dzięki przyjętym rozwiązaniom prawnym - zapewniła sobie ścisłą kontrolę nad napływającymi do niej imigrantami, co stanowiło powód do dumy dla wielu polityków. W 1919 r. premier Australii, William Morris Hughes określił tę politykę „czymś najlepszym, co mieliśmy do tej pory”.

### Powojenna liberalizacja

Tuż po zakończeniu II wojny światowej na szczeblu federalnym został utworzony - po raz pierwszy w historii Australii - Departament Imigracji, z ministrem Arthurem Calwellem na czele. Kraj zainicjował nową politykę, nastawioną na liczniejszy niż do tej pory napływ ludności (*Mass Migration Programm*), podyktowaną głównie dążeniem do zwiększenia populacji (zakładano przyrost o 1 proc. rocznie) oraz zapotrzebowaniem na siłę roboczą, wynikającym z rozwoju kraju.

W 1947 r. wprowadzono ułatwienia imigracyjne dla osób posiadających przydatne kwalifikacje, tzw. *Assisted Passage Scheme*. Programem tym w pierwszej kolejności objęci byli Brytyjczycy - rządy Australii i Wielkiej Brytanii negocjowały jego zasady już w 1944 r. Ze względu na to, iż zakładał on bardzo niskie koszty związane z osiedleniem się w Australii dla wszystkich objętych programem, nosił nazwę *Ten Pound Poms*. Ponadto, stopniowo coraz chętniej przyjmowano całe rodziny zamiast pojedynczych pracowników, inicjując politykę łączenia rodzin (*Operation Reunion*), która umożliwiła przybycie do Australii ok. 30 tys. mieszkańców Europy Środkowej. Australia w tym czasie stała się też członkiem powołanego w Genewie Komitetu ds. Europejskiej Migracji, wskutek czego podpisała dwustronne umowy w zakresie tzw. *assisted passage* z wieloma krajami europejskimi (Austrią, Belgią, Danią, Finlandią, Grecją, Hiszpanią, Niemcami, Norwegią, Szwajcarią i Szwecją).

Działania zachęcające do imigracji z krajów europejskich nadal wpisywały się w założenia polityki „białej Australii”. Wciąż priorytetowo traktowano bowiem obywateli brytyjskich, którzy jako jedyni z równi zostali z obywatelami Australii (w 1948 r. w dokumencie *Australian Citizenship Act* po raz pierwszy wprowadzono pojęcie obywatelstwa australijskiego) pod względem możliwości uzyskiwania przywilejów socjalnych. Z drugiej strony, ze względu na to, iż dominująca część imigrantów, którzy napływali do Australii przede wszystkim z Europy, wyznawała którąś z religii chrześcijańskich oraz podobne wartości, stanowili oni nadal dość homogeniczną grupę. Nie różnili się też istotnie pod względem wyglądu fizycznego. Dlatego też Australia otworzyła się na ich bardziej masowy napływ, zakładając ich łatwą asymilację.

W 1958 r. przyjęto *Migration Act*, nakazujący przymusowe zatrzymanie każdej osoby, która nielegalnie dostała się na terytorium Australii. Zwolnienie nastąpić mogło dopiero po uzyskaniu przez tę osobę wizy. Akt ten zawierał - stosowany do dziś - podział na wizę stałą (*permanent visa*) oraz tymczasową (*temporary visa*). Wprowadził także dodatkowe przesłanki do podejmowania decyzji o deportacji. *Migration Act* stanowił punkt wyjścia dla późniejszych rozwiązań stosowanych wobec tzw. *boat people* oraz w zakresie przyznawania wiz.

Lata 1960. przyniosły sukcesywną liberalizację restrykcyjnych zasad dotyczących osób nieposiadających korzeni europejskich. Australia kontynuowała swoje dążenia do zwiększenia populacji. Zmiana podejścia wynikała po części także z chęci polepszenia reputacji na arenie międzynarodowej, gdzie Australia - ze względu na nadal prowadzoną politykę „białej Australii” - uchodziła za kraj antyazjatycki, co z kolei źle wpływało na jej bilans handlowy z krajami tego

Dok. ze s. 5

regionu. Ponadto, dotychczasowe pozytywne doświadczenia z napływającą społecznością żydowską oraz śródziemnomorską miały znaczenie dla przełamywania istniejących stereotypów i obaw.

Do najważniejszych decyzji zmierzających do liberalizacji polityki migracyjnej w tym okresie należały: zredukowanie z 15 do 5 lat czasu oczekiwania na obywatelstwo australijskie dla osób o pochodzeniu nieeuropejskim oraz ułatwienia związane z wjazdem do Australii. Podstawami do uzyskania zgody na wjazd do kraju, ogłoszonymi oficjalnie w 1966 r. przez Ministra Imigracji, Huberta Oppermana, były: dobre kwalifikacje (wcześniej stosowano określenie „wyjątkowe i wysokie kwalifikacje” - *distinguished and highly qualified*), zdolność zintegrowania się ze społeczeństwem oraz posiadanie cech pożądanых z punktu widzenia interesu Australii. Należy jednak zauważyć, iż wciąż kluczowe było kryterium potencjalnej integracji ze społeczeństwem australijskim.

W wyniku tych zmian stopniowo wzrastała liczba napływających do Australii obywateli krajów nieeuropejskich. W 1966 r. wynosiła ona 1 498 osób, a w 1971 r. wzrosła do 6 054 osób.

### Początek polityki wielokulturowości

Powyżej opisane zmiany ostatecznie doprowadziły do porzucenia przez władze Australii polityki „białej Australii”, którą zastępowano coraz większym otwarciem na imigrację, przybierającym w końcu formę polityki wielokulturowości. Okres największych zmian przypadł na lata 1966-73. Ich istotą było porzucenie zasady wymagania od imigrantów całkowitej asymilacji ze społeczeństwem australijskim. W to miejsce przyjęto założenie, iż integracja umożliwia zachowanie odmiennej tożsamości, na którą składa się m.in. kultura i język kraju pochodzenia. Ponadto, dostrzeżono konieczność wyjścia naprzeciw potrzebom imigrantów pochodzenia nieeuropejskiego poprzez zapewnienie im wsparcia instytucjonalnego.

Wdrożenie polityki wielokulturowości nie byłoby możliwe, gdyby nie prowadzone na tym polu badania wybitnych socjologów i ich współpraca w tym zakresie z Ministerstwem Imigracji. Za jednego z ojców wielokulturowości Australii uważany jest prof. Jerzy Zubrzycki, naukowiec pochodzenia polskiego, który przyjechał do Australii w 1955 r., w odpowiedzi na propozycję pracy na *Australian National University* w Canberze. W 1970 r. utworzył on w tej uczelni Wydział Socjologii. W ramach pracy naukowej przygotował na potrzeby rządu wiele ekspertyz i analiz dotyczących polityki imigracyjnej. Opracowania te stały się podstawą programu wielokulturowości.



Prof. Jerzy Zubrzycki w swoim domu w Yarralumla, Canberra, 14 sierpnia 2007 r. Źródło: National Library of Australia.

Pojęcie wielokulturowości w oficjalnej nomenklaturze Australii pojawiło się w 1973 r. Miało ono wtedy jeszcze nieco inne znaczenie niż obecnie obowiązująca interpretacja. Pojęcie to zostało użyte jako nazwa dla parasolowego programu mającego odpowiadać na trudności społeczne i ekonomiczne, z jakimi zmagali się imigranci. Przy tej okazji podjęto następujące działania: zrównanie uprawnień obywateli krajów nieeuropejskich z uprawnieniami obywateli krajów europejskich pod względem okresu oczekiwania na możliwość złożenia wniosku o obywatelstwo australijskie (trzy lata po uzyskaniu statusu stałego rezydenta); całkowite wyeliminowanie z polityki imigracyjnej kryterium rasy; ratyfikowanie wszystkich umów międzynarodowych (zarówno pomiędzy krajami, jak i z organizacjami międzynarodowymi) odnoszących się do kwestii imigracji i rasy.

Zmiany zostały wprowadzone przez laburzystowski rząd Gougha Whitlamba (premier w latach 1972-75). Zmiany motywowane były

pragmatyką i wynikały z analizy interesów ekonomicznych oraz socjalnych Australii. Nie bez znaczenia była także krytyka, z jaką spotykała się dotychczasowa polityka migracyjna kraju na arenie międzynarodowej. Do głównych beneficjentów zmian należała ludność pochodzenia azjatyckiego. W decyzji Whitlamba niektórzy dopatrują się także dążenia premiera do zapewnienia sobie poparcia politycznego ze strony taniej siły roboczej z krajów Europy Południowej. Nowa polityka miała bowiem zmienić negatywne do nich nastawienie i zrównać ich pozycję z reprezentantami tych narodów europejskich, które cieszyły się większym zaufaniem i lepszą pozycją społeczną.

Dominująca część społeczeństwa australijskiego popierała wprowadzane stopniowo zmiany w obszarze polityki wielokulturowości, czego potwierdzeniem były wyniki badań prowadzonych w kolejnych latach wdrażania tej polityki.

### Wielokulturowość *sensu stricto*

W przyjętym w 1975 r., jeszcze za rządów Whitlamba, *Racial Discrimination Act* uznano za niezgodną z prawem dyskryminację ze względu na rasę i pochodzenie etniczne. W tym samym roku gabinet nowo powołanego premiera opozycyjnej Partii Liberalnej (lata 1975-83), Malcolma Frasera kontynuował poczynania swego poprzednika w tym zakresie. Na poziomie federalnym można zatem mówić o konsensusie w kwestii polityki wielokulturowości.

Fraser ustanowił radę konsultacyjną zwaną *Ethnic Affairs Council*, której głównym celem miało być doradztwo premierowi w kwestiach migracyjnych oraz promowanie harmonijnych stosunków w społeczeństwie australijskim. Na czele rady stanął prof. Jerzy Zubrzycki. W 1977 r. w jej ramach stworzył, wraz z Jeanem Martinem, dokument pt. „Australia as a Multicultural Society”, w którym jako pierwszy postuluje się definicję wielokulturowości *sensu stricto* - w znaczeniu do dziś stosowanym w Australii. Autorzy podkreślali w dokumencie, iż Australia powinna dążyć do pluralizmu kulturowego, który powinien opierać się na następujących zasadach: poszanowanie dla odmienności kulturowej; zapewnienie równości każdej jednostce; wspieranie społecznej integracji; aktywny udział każdej jednostki w życiu społecznym.

Premier Fraser zamierzał dokonać, niezależnie od Ministerstwa Imigracji, oficjalnej rewizji dotychczasowej polityki migracyjnej kraju. Zlecił przygotowanie specjalnego raportu na temat dotychczasowych rozwiązań w zakresie pomocy migrantom udzielanej przez państwo. I tak, w 1978 r. powstał dokument autorstwa prawnika Franka Galbally'ego: „Review of Post Arrival Programs and Services for Migrants” (znany także jako „Galbally Report”), zawierający wiele rekomendacji i opinii, które po raz pierwszy przedstawione zostały w Parlamencie bezpośrednio przez premiera Frasera.

Do najważniejszych zaleceń należały: potrzeba zapewnienia wszystkim członkom społeczeństwa równego dostępu do usług i świadczeń udzielanych przez państwo; uznanie, że różnorodność językowa i kulturowa nie stanowi zagrożenia dla jedności narodowej i że społeczeństwo wielokulturowe może pozytywnie wpływać na rozwój kraju; zagwarantowanie poszanowania prawa każdej jednostki do zachowania własnej kultury; potrzeba stworzenia możliwości i warunków dla wzajemnego zrozumienia ludzi wywodzących się z różnych kultur; potrzeba wprowadzenia mechanizmu regularnych konsultacji ze społecznościami etnicznymi w zakresie ich potrzeb społecznych; udzielanie wsparcia finansowego lokalnym radom społeczności etnicznych; uruchomienie na szeroką skalę programów nauczania języka angielskiego.

Rząd przyjął większość z powyższych uwag i rekomendacji. W ich rezultacie została zainicjowana działalność rozgłośni telewizyjnej i radiowej SBS (*Special Broadcasting Service*) stanowiącej ikonę australijskiej wielokulturowości. SBS jako pierwsza zaczęła bowiem nadawać programy w obcych językach, co do 1973 r. było niezgodne z prawem.

Do realizacji wszystkich postanowień zawartych w raporcie zaangażowana została większość ministerstw federalnych, a do koordynacji powołano międzyministerialną komisję, na czele której stanął prof. Zubrzycki. Powstał także *Institute of Multicultural Affairs*, z Galballym na czele, powołany w 1979 r. w celach badawczo-doradczych. Tym samym, po raz pierwszy w historii Australii polityka wielokulturowości została oficjalnie usankcjonowana.

Tak zdefiniowana polityka wielokulturowości nie obowiązywała wcześniej w żadnym innym kraju. Jej założenia różniły się zarówno

Dok. ze s. 6

od założeń dominującej w Europie polityki asymilacji, jak i przyjętej w USA polityki „etnicznego tygła”. Stąd też należy zachowywać ostrożność, posługując się pojęciem „wielokulturowość”. Nierzadko bywa ono bowiem odnoszone do różnych procesów, których nie powinno się w prosty sposób porównywać.

Dla Australii pierwszym egzaminem z wdrażania polityki wielokulturowości było postępowanie wobec uchodźców wietnamskich przybywających do Australii na łodziach od połowy lat 1970. (pierwsza łódź przybyła w kwietniu 1976 r.). Fraser zdecydował się, w obliczu trwającego kryzysu na Półwyspie Indochińskim, na przyjęcie wielu uchodźców, w czym dostrzegał moralny obowiązek i dowód na autentyczne porzucenie polityki „białej Australii”. Jego decyzja w tym zakresie stanowiła krok naprzód w stosunku do działań poprzednika.

### Przeciwnicy polityki wielokulturowości

Fraser spotykał się niechęcią społeczną, kształtowaną m.in. przez nie dające się racjonalnie wytłumaczyć obawy przed „inwazją Azjatów”. Wtedy też narodził się problem uchodźstwa, tzw. *boat people*, trwający w Australii do dziś i nie mający swojego systemowego rozwiązania.

Polityka wielokulturowości na tym etapie wzbudzała sporo kontrowersji także na poziomie stanowym. Jednym z jej głównych oponentów był premier (1968-1987) stanu Queensland, Johannes „Joh” Bjelke-Petersen, który sprzeciwiał się jej aż do zakończenia pracy na tym stanowisku. W późniejszych latach (1998 r.) właśnie w Queensland największe poparcie w skali kraju wyborach federalnych zdobyła partia *One Nation*, z Pauline Hanson na czele, odrzucająca jakąkolwiek różnorodność etniczną i deklarująca niechęć wobec narodów azjatyckich.

Na początku lat 1980. do krytyków wielokulturowości dołączył australijski historyk, Geoffrey Norman Blainey, według którego zwolennicy wielokulturowości ignorują okres australijskiego osadnictwa i budowy państwa, które według niego powstało głównie dzięki obywatelom Wysp Brytyjskich. W okresie tym Australia była homogeniczna kulturowo i posiadała swoją kulturową tożsamość, nad utratą których Blainey ubolewał. Wypowiedzi Blaineya otworzyły kolejny etap dyskusji na temat wielokulturowości.

Początek lat 1990. przyniósł wprowadzenie rozwiązań prawnych służących zapobieganiu problemowi wzrastającego napływu *boat people*. Poza ściślejszym monitorowaniem wybrzeża podjęto bliższą współpracę z krajami, z których potencjalnie mógł odbywać się przemyt ludzi, m.in. z Malezją i Indonezją. Ponadto, Australia implementowała politykę obowiązkowego zatrzymywania wszystkich przybyłych do Australii uchodźców (zainicjowaną w 1958 r. przez *Migration Act*). Poprzedzona została ona kilkunastoletnią debatą polityczno-społeczną na ten temat. Wdrożenie tej polityki - wspieranej także przez konserwatywną opozycję - dokonało się za rządów laburzystowskiego premiera Paula Keatinga (premier w latach 1991-96).

Rządy kolejnego konserwatywnego premiera (lata 1996-2007), Johna Howarda cechowały się pewnym odejściem od dotychczasowej linii w zakresie polityki wielokulturowości, u podstaw którego leżała zmiana w rozumieniu tego pojęcia. Premier, doceniając istnienie społeczeństwa różnicowanego pod względem kulturowym, podkreślał, iż niezbędne jest zachowanie kultury dominującej, z jej elementami konstytutywnymi, do których należą: etyka judeochrześcijańska oraz instytucje i wartości wywodzące się z brytyjskiej tradycji politycznej.

Howard wprowadził także zmiany w zakresie polityki wobec uchodźców (w rozumieniu Konwencji Genewskiej). W 1999 r. został wdrożony nowy system oparty na wydawaniu im specjalnych wiz, zwanych *Temporary Protection Visas*. Umożliwiały one pobyt na terenie kraju przez trzy lata (bez prawa do podróżowania za granicę), z możliwością ubiegania się o jego przedłużenie po tym okresie. Wiza ta zastępowała dotychczasową *Permanent Protection Visa*, w której limit czasowy nie był narzucany.

W kolejnych latach rządów Howarda polityka wobec nielegalnej imigracji ulegała zaostrzeniu, co po części było uzasadnione walką z terroryzmem. W 2001 r. wprowadzono bezprecedensowe rozwiązanie - tzw. *Pacific Solution* - wobec osób próbujących nielegalnie przekroczyć granicę z Australią drogą morską. Zakładało ono, iż osoby te będą transportowane na jedną z wysp Pacyfiku: Nauru lub Manus (wyspa należąca do Papui Nowej Gwinei), gdzie specjalnie w tym celu zostały utworzone ośrodki dla uchodźców.

Istotą tego rozwiązania było niewpuszczanie uchodźców na ląd Australii (lub zezwolenie na ich pobyt na kontynencie wyłącznie w ramach tranzytu). Wszelkie czynności związane z uregulowaniem ich statusu, które dokonywane były we współpracy z Komisją ONZ ds. Uchodźców, przeprowadzano poza granicami kraju i poza obszarem obowiązywania australijskiego prawa. Funkcjonowanie *Pacific Solution* było możliwe dzięki podpisaniu przez Australię porozumienia - tzw. *Memorandum of Understanding (MoU)* - z rządem Nauru oraz Papui Nowej Gwinei. Spotkało się ono jednak z falą krytyki na arenie międzynarodowej, głównie ze strony organizacji broniących praw człowieka. Zarzucano m.in., iż porozumienie zostało wprowadzone *ad hoc*, bez właściwego przygotowania. Bezpośrednim impulsem do wdrożenia *Pacific Solution* była sprawa norweskiego statku Tampa, z ponad 400 Afgańczykami na pokładzie. Howard nie zezwolił na zacumowanie statku do australijskiego wybrzeża, a przebywający na jego pokładzie zostali przewiezieni na wyspę Nauru. Do historii przeszła wypowiedź premiera w tej sprawie: „To my będziemy decydować, kto przybędzie do tego kraju i w jakich okolicznościach”, traktowana jak odzwierciedlenie przyjętej przez Howarda polityki.



Na zdjęciu: tzw. *boat people*. Źródło: EUAustralia Online.

### Polityka migracyjna rządu Partii Pracy - w poszukiwaniu łagodniejszych rozwiązań

*Pacific Solution* stało się jednym z głównych tematów kampanii wyborczej prowadzonej przed wyborami parlamentarnymi w 2007 r. Kandydat Partii Pracy na premiera, Kevin Rudd zapowiedział, iż w razie wygranych wyborów, *Pacific Solution* zostanie zniesione. Tak też się stało - na początku 2008 r. zamknięte zostały oba ośrodki dla uchodźców na Wyspach Pacyfiku. Od 2001 r. do lutego 2008 r. przebywało w nich łącznie 1 637 osób, zatrzymanych tam do czasu zakończenia procedury uchodźczej, co w niektórych przypadkach oznaczało pobyt nawet przez kilka lat. Ponadto, zlikwidowano system oparty na wydawaniu *Temporary Protection Visas*, powracając do rozwiązania nie narzucającego ograniczenia czasowego, czyli *Permanent Protection Visa*. Obecnie rządząca Partia Pracy, poszukując rozwiązania problemu *boat people*, bierze jednak pod uwagę powrót do *Pacific Solution*.

Wygrana Partii Pracy, poza likwidacją istniejących restrykcyjnych rozwiązań, przyniosła zapowiedź fundamentalnych zmian w polityce migracyjnej kraju w kwestii przymusowego zatrzymywania uchodźców. Nowe założenia po raz pierwszy przedstawił Minister Imigracji, Chris Evans w dokumencie „New Directions in Detention”. Dokument określał, że zatrzymane mogą być jedynie te osoby, które niosą zagrożenie ze względu na stan zdrowia, trudność w identyfikacji i kwestie bezpieczeństwa; nie mają uregulowanego statusu pobytowego i stanowią zagrożenie dla społeczeństwa bądź nagminnie odmawiają skorzystania z możliwości ubiegania się o wizę. Zatrzymaniu natomiast nie będą podlegały dzieci, a jeśli to możliwe - także ich rodziny. Niemożliwe jest zatrzymanie nie mające uzasadnienia i na czas nieokreślony. Zatrzymanie powinno być stosowane jako rozwiązanie ostateczne i na jak najkrótszy czas, natomiast osoby przebywające w ośrodku powinny być traktowane sprawiedliwie i z poszanowaniem prawa i ludzkiej godności.

### Polityka migracyjna rządu Partii Pracy - kontynuacja

Po objęciu funkcji szefa nowoutworzonego rządu Partii Pracy, we wrześniu 2010 r., premier Julia Gillard zapowiedziała wprowadzenie

Dok. ze s. 7

rozwiązań mających ukrócić przemyt potencjalnych uchodźców do Australii i umożliwić odejście od - uznawanej przez nią za niekonsekwentną i nieskuteczną - polityki K. Rudda w sprawie uchodźców. Nowy rząd rozpoczął usilnie starania w celu utworzenia ośrodka przejściowego dla uchodźców poza terytorium Australii, gdzie mieliby oni być poddawani procedurze nadawania im odpowiedniego statusu. Istotą rozwiązania było to, że procedura miała zostać przesunięta poza granice Australii, i w tym aspekcie było ono zbliżone z *Pacific Solution*, od czego jednak rząd się odżegnywał. Zapowiedź utworzenia takiego ośrodka w Timorze Wschodnim, jak i na Papui Nowej Gwinei, zakończyła się jednak fiaskiem ze względu na brak pozytywnych ustaleń z tamtejszymi rządami. Z innych powodów nie doszła do skutku analogiczna współpraca z Malezją, z którą w lipcu 2011 r. rząd australijski podpisał umowę. Umowa przewiduje, że w ciągu czterech lat Australia wyśle do Malezji 800 *boat people*, przyjmując w zamian 4 tys. uchodźców o uregulowanym statusie. Pod koniec sierpnia 2011 r. Sąd Najwyższy Australii uznał, że umowa jest niezgodna z prawem, argumentując, że rząd nie może legalnie odsyłać potencjalnych azylantów do państwa, które nie jest sygnatariuszem Konwencji ONZ dotyczącej statusu uchodźców bądź nie gwarantuje uchodźcom praw na gruncie swego prawodawstwa.

### Zapowiedź nowej polityki wielokulturowości

Niezależnie od porażki w obszarze polityki wobec uchodźców, w lutym 2011 r. Minister Imigracji, Chris Bowen zainicjował nową politykę wielokulturowości, uznając dotychczasowe działania rządu w tym zakresie za wyjątkowo udane, gdyż determinowane przez następujące czynniki: poszanowanie australijskich wartości; zasada prymatu obywatelstwa; polityczne partnerstwo. Według Ministra dotychczasowa polityka wielokulturowości Australii zakłada: możliwość celebrowania odmiennych tradycji i języka; pozytywny wpływ wielokulturowości na rozwój narodowej jedności i harmonii oraz zachowanie wartości demokratycznych; stworzenie społeczeństwa spójnego i inkluzywnego, w którym każdy ma możliwość uczestniczenia i korzystania z możliwości oferowanych przez Australię, bez względu na swój język i kulturę; zapewnienie wszystkim obywatelom adekwatnego do ich potrzeb wsparcia poprzez umożliwienie dostępu do odpowiednich usług; uznanie ekonomicznych i handlowych korzyści wynikających z istnienia społeczeństwa wielokulturowego; promocja zrozumienia i akceptacji, wspierana przez implementację odpowiedniego prawa. Należy jednak pamiętać, że tak pojmowana polityka wielokulturowości, przyjęta przez rząd, ograniczona jest przez kryterium przestrzegania australijskiego prawa.

Minister Bowen zapowiedział wzbogacenie dotychczasowej polityki wielokulturowości o następujące elementy:

1. Powołanie Rady ds. Wielokulturowości (*Australian Multicultural Council*), która zastąpi Radę Doradczą ds. Wielokulturowości, otrzymując większy zakres kompetencji od swojej poprzedniczki. Oficjalnie działalność Rady została zainicjowana w sierpniu 2011 r. W jej skład weszło dziesięciu członków reprezentujących poszczególne stany. Do jej głównych zadań należy: doradztwo rządowi, pomoc przy organizowaniu wydarzeń promujących wielokulturowość, w tym wdrożenie programu „Ambasadorzy wielokulturowości”<sup>\*\*</sup>.
  2. Powołanie Narodowego Partnerstwa i Strategii na Rzecz Antyrasizmu w celu skuteczniejszego reagowania na problemy dyskryminacji i rasizmu. W ramach programu współpracować będą ze sobą Wydział Imigracji, Australijska Komisja Praw Człowieka, Komisarz ds. Dyskryminacji Rasowej, Departament ds. Rodziny, Spraw Społecznych i Aborygeńskich, Rada ds. Wielokulturowości, biuro prokuratora generalnego i organizacje pozarządowe.
  3. Ustanowienie programu „Wielokulturowe Partnerstwo Młodych na rzecz Sportu” mającego na celu umożliwienia harmonijnego udziału młodzieży w życiu społecznym poprzez sport.
  4. Dystrybucja funduszy wspierających sztukę i festiwale związane z tematyką wielokulturowości w ramach istniejącego programu „Różnorodność i Społeczna Inkluzja” w celu zwiększenia społecznej świadomości i wzajemnego zrozumienia.
  5. Skuteczniejsze gromadzenie informacji na temat adekwatności świadczeń i usług dostarczanych imigrantom przez państwo.
- Powstanie Rady ds. Wielokulturowości nie odbiło się zbyt dużym

echem w mediach, a tym samym nie wywołało dyskusji na temat zasadności jej istnienia. Skład rady stał się natomiast przedmiotem konfliktu między partiami koalicji rządzącej w zakresie liczby reprezentantów każdego stanu. O podobnie nikłym oddźwięku można mówić w wypadku pozostałych deklarowanych przez rząd działań w ramach rozszerzania polityki wielokulturowości. Przedmiotem żywej i toczącej się niemalże bez przerwy debaty w mediach i między partiami politycznymi pozostaje natomiast kwestia rozwiązania problemu *boat people*.

### Wielokulturowość a kultura dominująca

Australijska polityka imigracyjna wyznaczana jest przez szereg bardzo różnych czynników, do których należą obecnie m.in.: niekontrolowany napływ *boat people*, istnienie upośledzonej społecznie grupy ludów rdzennych - Aborygenów czy powiększająca się społeczność mużułmańska. Powiązane z polityką imigracyjną pojęcie wielokulturowości musi więc uwzględniać wskazane kwestie, które z kolei decydują o specyfice australijskiej polityki wobec imigrantów.

Australijska wielokulturowość charakteryzuje się pojmowaniem kultury w ujęciu dynamicznym. Kultura podlega ciągłym zmianom, pod wpływem przyjmowania elementów kultur przybywających imigrantów. Tak pojęta kultura jest zatem procesem, a nie zbiorem niezmiennych wartości i tradycji. Elementem, który wyznacza granice zmiany, jest przestrzeganie prawa oraz zasad liberalnej demokracji i tolerancji, czyli wartości charakterystycznych dla cywilizacji Zachodu. W ramach australijskiej koncepcji wielokulturowości nie zanegowano wszystkich wartości zachodnich, w tym wartości kręgu anglosaskiego. Najlepszym na to dowodem jest fakt, iż wyróżnikiem australijskiej tożsamości jest nadal umiejętność posługiwania się językiem angielskim, będącym jedynym językiem urzędowym Australii. Jego znajomość, dla celów edukacyjnych bądź zawodowych, musi zostać potwierdzona standaryzowanymi w skali międzynarodowej metodami.

Na jeszcze bardziej centralną rolę wartości kultury anglosaskiej wskazują australijscy konserwatyści. Wprawdzie ich krytyka wobec wielokulturowości znacznie osłabła od czasu rządów Johna Howarda, ale nadal twierdzą oni, iż wielokulturowość nie jest niczym nowym, bo towarzyszy Australii od czasów powstawania jej białego społeczeństwa. Wielokulturowość to bowiem proces polegający na stopniowym asymilowaniu się innych kultur do dominującej kultury australijskiej. Wprawdzie asymilacja może przebiegać powoli i stopniowo, a nawet w sposób charakterystyczny dla danej kultury, jednak ostatecznie zakłada akces do kręgu wartości dominujących. Takie rozumienie wielokulturowości wyraźnie jednak utrzymuje dychotomię „my-oni”.

Niezależnie od różnic w podejściu do problemu stopnia asymilacji, nie ulega dyskusji, iż wielokulturowość, pojmowana jako współistnienie ludzi wywodzących się z różnych kultur, jest zjawiskiem nieuniknionym, rezultatem procesu modernizacji („modernizacja” jest tu rozumiana jako „proces, przejście, wszechogarniająca strukturalna zmiana społeczna, w efekcie czego powstaje, jest konstruowane »inne« społeczeństwo”<sup>\*\*\*</sup>). W wyniku modernizacji społeczeństwa różnicują się oraz rośnie współzależność między grupami społecznymi, narodami i regionami cywilizacyjnymi<sup>\*\*\*</sup>. Aby oba te zjawiska - zróżnicowanie społeczeństwa oraz wzrastająca współzależność jego członków - przebiegały jak najbardziej harmonijnie i nie były zagrożone patologiami, konieczna jest interwencja państwa mająca na celu wzmocnienie procesów integracyjnych zarówno poprzez tworzenie ram prawno-instytucjonalnych, system edukacji, jak i promowanie odpowiednich postaw. Tylko wtedy możliwe będzie istnienie zintegrowanego społeczeństwa wielokulturowego, którego beneficjentami będą obie strony - „większość” i „mniejszość”.

Zakres i funkcja kultury „większości” oraz jej relacja wobec kultury „mniejszości” pozostaje w Australii przedmiotem zarówno debaty politycznej, jak i uniwersyteckiej. Dyskusja będzie toczyć się tak długo, jak długo istnieć będą podziały ideologiczne oraz do czasu, gdy istnienie społeczeństwa wielokulturowego przestanie implikować jakiegokolwiek problemy. Czy będzie to w ogóle możliwe i czy stanie się to raczej w wyniku przyjętych rozwiązań, czy wskutek spontanicznie zachodzących w tym społeczeństwie procesów? To pytanie pozostaje otwarte.

\* Projekt ten polega na tym, iż w każdym ze stanów powołani są lokalni liderzy, którzy dzięki własnemu autorytetowi i charyzmiem pomagają nowoprzybyłym imigrantom zaadaptować się do warunków życia w Australii, np. poprzez pomoc w znalezieniu pracy, szkoły czy nauce języka.

\*\* Marek Okólski, „Modernizacyjna rola migracji”. CMR Working Papers nr 46 (104), 2011, s. 1.

\*\*\* Jan Pakulski, „Polskość jagiellońska w Australii”. „Więź” nr 4 (630), 2011, s. 53.



## Australijski Program Wielokulturowości

Jan Pakulski - Polski Australijczyk  
University of Tasmania

W połowie lat 1970. rząd Australii zdecydował się radykalnie zmienić swoją restrykcyjną politykę selekcji imigrantów i adaptacji mniejszości etnicznych. W miejsce rasowo dyskryminacyjnej „polityki białej Australii” wprowadzono politykę otwartej merytorycznej selekcji wedle kwalifikacji i potrzeb Australii, bez względu na pochodzenie czy kolor skóry, a politykę asymilacji imigrantów zastąpiono nowowyprowadzoną polityką wielokulturowości (*multiculturalism*). Intelektualnym twórcą polityki wielokulturowości był wybitny polski socjolog (i, warto tu dodać, bohaterski „cichociemny” z czasów wojennych), Prof. Jerzy Zubrzycki, ówczesny dziekan Wydziału Socjologii na ANU (*Australian National University*). Zubrzycki stworzył nie tylko teoretyczne podstawy wielokulturowości, ale także opracował główne zasady społecznej strategii i polityki społecznej, znanej jako „australijka wielokulturowość” i przyjętej od tego czasu (1977 r.) przez wszystkie rządy Australii, niezależnie od ich partyjnego profilu.

Filozoficzne i socjologiczne podstawy wielokulturowości są z gruntu liberalne i egalitarne - odzwierciedlające poglądy ich twórcy. Opierają się na teoretycznych zasadach teorii modernizacji społecznej - szczególnie w formie, jaką nadał tej teorii wybitny francuski socjolog Emile Durkheim - oraz na rozległych badaniach społecznych imigrantów, które Zubrzycki prowadził w Anglii i Australii, m.in. pod kierunkiem wybitnego polskiego socjologa Floriana Znanieckiego. Teoria modernizacji podkreśla zwiększającą się różnorodność społeczeństw przemysłowych - różnorodność etniczno-kulturową, zawodową, ideologiczną, religijną oraz dotyczącą tożsamości i stylów życia. Ta rosnąca różnorodność, podkreślał za Durkheimem Zubrzycki, zmienia także charakter więzi społecznych i wymaga zmian w polityce społecznej.

Spółczeństwa przemysłowe, szczególnie te wysoko zurbanizowane (do których należała Australia od początków swego niezależnego istnienia), polegają na spójności społecznej wyrastającej z poczucia „różnorodności” raczej niż „identyczności”. Nowoczesne więzi społeczne rodzą się w klimacie rosnącej różnorodności, współzależności, komplementarności, wzajemnego uzupełniania się, a więc wymagają dużej tolerancji dla różnorodności pod wszelkimi jej postaciami. Różnorodność kulturowa (a więc etniczna, stylów życia itp.) jest ceniona jako zaleta, jako cecha dodatnia życia społecznego. Obywatele nowoczesnego społeczeństwa nie tylko tolerują, ale wręcz cenią różnorodność społeczną, pod warunkiem - oczywiście - że łączy ich poczucie wspólnoty państwowej i narodowej. Łączy ich też pozytywna ocena różnorodności i podporządkowanie normom tolerancji i harmonijnego „współżycia w różnorodności”, a także szacunek dla wspólnych instytucji, które realizują te normy (prawo, demokratyczny system władzy, zasady konkurencji rynkowej, oraz wspólny język). Natomiast wspólne etniczne tradycje i obyczaje tracą ważność jako społeczne spoiwo, szczególnie w porównaniu z więziami obywatelskimi, których to znaczenie wzrasta w miarę modernizacji.

Teoria socjologiczna podkreśla jeszcze jeden ważny aspekt nowoczesnego społeczeństwa, a mianowicie rosnącą rolę państwa i polityki społecznej. Państwo, zdaniem Durkheima, pełni rolę pomocniczą, wzmacniającą. Nie jest niańką, ale wspierającym przyjacielem. Przekłada się to na pomocną rolę państwowych agencji w procesie integracji imigrantów. W Australii, kraju, który corocznie przyjmuje od 120 do 180 tys. osiedleńców, imigranci nie są pozostawieni samym sobie (jak w Wielkiej Brytanii czy USA). Pomoc społeczna ma jednak charakter adaptacyjno-integracyjny, jej trzonem jest nauka języka angielskiego, przystosowanie zawodowe, a często także pomoc mieszkaniowa.

Należy podkreślić, że teoretyczne podstawy wielokulturowości były uzupełnione o praktyczne obserwacje z Australii i rezultaty studiów socjologicznych. Ze studiów tych wynikało, że mniejszości etniczne i religijne rzadko asymilują się kompletnie do kultury czy wierzeń większości. Na ogół uparcie podtrzymują swoje poczucie tożsamości, styl życia i wierzenia religijne, nawet wtedy, gdy są poddawane silnej presji „wymarodowienia”. Oczywiście, następuje także częściowa asymilacja - mniejszości przyjmują elementy stylu życia, które sprzyjają ich adaptacji do nowych warunków. Uczą się języka, zapożyczają niektóre obyczaje i normy współżycia. A zatem adaptacja nie oznacza braku integracji społecznej. Mniejszości „stapiają” się częściowo z większością, stają się integralną częścią całego społeczeństwa,

ale w większości wypadków bez utraty swej tożsamości, bez konwersji religijnej, bez kompletnego „wymarodowienia”. Można dodać, że takie wyniki badań nie były niespodzianką dla Polaka, którego pamięć historyczna zawiera heroiczne przykłady utrzymywania „etnicznej” polskości pod obcymi zaborami przez wiele pokoleń.

Obserwacje i studia dotyczące imigrantów wskazywały także na niebezpieczeństwa i patologie, jakie często rodziła polityka przymusowej asymilacji i „wymarodowienia”. Jej wynikiem nie była społeczna integracja - tak, jak oczekiwano - ale społeczna stratyfikacja (często w formie etnicznych „gett” i „apartheidów”), a także izolacja i alienacja mniejszości poddawanych asymilacyjnym presjom. Jeśli asymilacyjna polityka była przymusowa, i jeśli asymilacyjna „poprzeczka” była wysoka - tzn. wymagania asymilacji kolidowały z tożsamością, na której imigranci opierali swe poczucie godności - rezultatem asymilacyjnej polityki była społeczna segmentacja i alienacja. Był to paradoks, na który zwracał uwagę zarówno Zubrzycki, jak i większość socjologów, szczególnie tych, którzy badali społeczeństwa o wysokim odsetku imigracji. Współcześni mu socjologowie amerykańscy, na przykład, wskazywali, że amerykańska asymilacyjna polityka „etnicznego tygla” (*melting pot*) doprowadziła do *de facto* etnicznej stratyfikacji, etniczno-rasowych „gett” w wielkich miastach, oraz do napięć społecznych wywołanych przez nagminną dyskryminację mniejszości, szczególnie religijnych (jak Irlandczycy) i etniczno-rasowych.

Program wielokulturowości był plonem tych obserwacji i rosnącej świadomości „paradoksów asymilacji”. Te paradoksy, szczególnie w postaci dyskryminacji rasowo-etnicznej i faktycznej stratyfikacji rasowej, były oczywiste dla każdego Australijczyka. Takie dyskryminowanie (m.in. Aborygenów) kłóciło się także z powszechnym etosem równościowym i liberalnym poszanowaniem dla różnic stylów życia. Nieoficjalną ideologią Australii był tolerancyjny i egalitarny liberalizm najlepiej wyrażony w popularnej zasadzie, że każdy powinien mieć szanse sukcesu - „to give everyone a go”. Stąd propozycja wielokulturowości - programu na wskroś egalitarno-liberalnego - spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem, zarówno społeczeństwa, jak i władz.

W swej oryginalnej wersji, australijski program wielokulturowości oparty jest na czterech celach-zasadach, którymi kieruje się polityka rządowa: zasada spójności społecznej i integracji narodowej, tzn. takie rozwiązania instytucjonalne, które pomagają rozwiązywać konflikty bez zagrożenia społecznej jedności; zasada równości szans i dostępu do dóbr i karier; zasada wolności wyboru i utrzymywania tożsamości kulturowej rozumianej jako „poczucie przynależności i przywiązanie do specyficznego stylu życia”; oraz zasada wspólnej odpowiedzialności społecznej za wszystkie aspekty życia społecznego. Późniejsze sformułowania nie zmieniały w sposób znaczący tych celów-zasad, a jedynie określiły je w bardziej szczegółowy sposób, podkreślając integracyjny oraz liberalno-egalitarny trzon filozoficzny. Można go przetłumaczyć w następujący sposób: każdy imigrant ma prawo zachowywać swą tożsamość kulturową przez praktykowanie takiego stylu życia i zachowywanie takich tradycji, które wybiera, i które nie kolidują z australijskim prawem, systemem politycznym, a także podstawowymi wartościami. Nie jest to pełna swoboda ani pełny kulturowy pluralizm. Wielokulturowość daje wolność wystarczającą do zachowania etnicznych tożsamości, tradycji i stylów życia. Co ważniejsze, te rozmaite etno-kulturowe style życia są nie tylko tolerowane, ale także traktowane jako pełnoprawne i pełnowartościowe. Mówiąc językiem potocznym, możesz być prawdziwym i dobrym Australijczykiem, nie będąc Australijczykiem typowym. Ani uprzedzenia, ani tym bardziej dyskryminacja etniczno-rasowa czy religijna nie są dopuszczalne. Oczywiście, nie oznacza to narzuconej „urawniłowki” w stylu sowieckim. Równość w programie wielokulturowości oznacza liberalną równoprawność, a więc takie same szanse życiowe, prawa i obowiązki dla wszystkich, niezależnie od ich przynależności i tożsamości etnicznej, religii czy koloru skóry.

W praktyce oznacza to, że tożsamość narodowa uległa urozmaiceniu. Część Australijczyków utożsamia się po prostu z Australią. Co ciekawe, taka tożsamość nie zawsze oznacza, że mają rdzennie australijski rodowód. Wręcz przeciwnie, większość autochtonów, tzn. Australijskich Aborygenów, określa się jako „Australian Aborigi-

Dok. ze s. 9

nes". Spora część Anglo-Australijczyków także pielęgnuje podwójne pochodzenie i tożsamość i przedstawia się jako Szkoccy Australijczycy czy Irlandzcy Australijczycy. W społeczeństwie osadniczym, któryzy 98 proc. mieszkańców to imigranci lub ich potomkowie, nikogo nie dziwi ani nie razi, że tak wielu ludzi ma etnicznie różnorodne pochodzenie.

Ta powszechnie uznawana - i publicznie wyznawana - wieloetniczność rozciąga się także na sferę tożsamości religijnej. Australijczycy otwarcie określają się jako Protestanci, Katolicy, Żydzi czy Buddyści i traktują swoją religię jako „etniczno-kulturowy atrybut” (dlatego używam dużej litery). Dominują ateści, największą mniejszością są od niedawna Katolicy, a najszybciej rosnącymi religiami są Buddyzm i Konfucjanizm (ten ostatni importowany wraz z najszybciej rosnącą mniejszością chińską). Wspominam o tym po to, by podkreślić zarówno harmonię stosunków religijnych w wielokulturowej Australii, jak i fakt, że nikomu nie przyszłoby do głowy twierdzić, że australijskie społeczeństwo jest z gruntu katolickie czy protestanckie. Istnieje, co prawda, duża podejrzliwość wobec Islamu (szczególnie po krwawych aktach terroru popełnionych przez islamistów), lecz podejrzliwość ta nie przekłada się ani na dyskryminację, ani na społeczne wykluczenia.

Wielokulturowość przedstawiana jest jako wspólny mianownik zróżnicowanych stylów życia, przekonań i tożsamości. Mówiąc potocznie, jest to „multiculturalism for all Australians”, a nie strategia obronna świeżych imigrantów czy mniejszości. Tak więc anglo-australijska większość także odkrywa - ostatnio z rosnącą pasją - swoje skomplikowane i wielonarodowe pochodzenie. Jednym z najbardziej popularnych programów są wywiady z celebrytami, którym telewizyjni historycy ujawniają ich najczęściej pogmatwane pochodzenie. Polscy Australijczycy, na przykład, z ogromnym wzruszeniem oglądali taki właśnie program, w którym znana aktorka, Magda Szukańska (a nie: Szubańska) odkrywała swoje polskie korzenie - szczególnie działalność jej ojca w AK-owskim podziemiu. Najpopularniejszą z kolei stroną internetową jest strona z programem genealogicznym, który pozwala zidentyfikować przodków aż do pokolenia pierwszych kolonistów i zesłańców (ci ostatni to najczęściej Irlandczycy i szkoccy dysydenci).

Wszystko to nadaje wielokulturowości australijskiej specyficznego charakteru. Można powiedzieć, że wielokulturowość australijska ma charakter integracyjny - łączy raczej, niż dzieli - i że jest ona powszechnie widziana jako „cecha narodowa”, wspólna dla prawie wszystkich członków społeczności. Wielokulturowość jest także przyjazna wobec anglo-australijskiej większości, która akceptuje wielokulturowy program na zasadzie wzajemności. Jest także programem autentycznym, a nie naskórkową modą na kolorowy folklor. Australijska polskość, to nie tylko stroje ludowe i koledy, ale także polskie festiwale filmowe, wieczory poezji, prelekcje naukowe i koncerty kompozytorów współczesnych. Dlatego nie dziwi fakt, że polskość kojarzy się Australijczynom nie tylko z tradycjami wojennymi, bigosem i oberkiem, ale także - i w coraz większym stopniu - z Solidarnością, wizerunkiem Wałęsy, filmami Kieślowskiego, muzyką Pendereckiego i poezją Miłosza.

Pomimo stosunkowo długiej kariery (wielokulturowość australijska datuje się od 1977 r.), wielokulturowość jest często wypaczona, a przynajmniej błędnie interpretowana. Tak więc pluralizm kulturowy ma wyraźne granice - o czym często zapominają jego krytycy. Obowiązuje nas Australijczyków jeden system prawny, jedna interpretacja sprawiedliwości, jeden wspólny system demokracji parlamentarnej, jedna „nadrzędna” tożsamość narodowa i patriotyzm, jeden kodeks obowiązków społecznych i jeden język urzędowy. Stąd nacisk na przymiotnik „integracyjna”, który często towarzyszy słowu „wielokulturowość”. W australijskiej wielokulturowości integracyjnej nie ma miejsca na „pluralizm prawny” (np. elementy praw religijnych, takich jak szariat), nie ma tolerancji dla etnicznej segmentacji czy apartheidu, nie mówiąc o etno-terytorialnej autonomii. Wielokulturowość odrzuca wszelkie formy dyskryminacji, łącznie z dyskryminacją kobiet, nawet wtedy, gdy taką dyskryminację przedstawia się jako „święte i odwieczne tradycje”. Poligamia, przemoc, okrucieństwo (wobec ludzi i zwierząt) i wszelkie praktyki w sposób oczywisty szkodliwe dla zdrowia są odrzucane przez australijskie prawo i politykę wielokulturowości. Co prawda od czasu do czasu te granice tolerancji są testowane - zwykle przez mniejszości religijne domagające się uznania dla ich „tradycji” - lecz testy te są nieudane. Wielokulturowość australijska potwierdza granice tolerancji, a tym samym swoje podstawowe cele-zasady.



Festiwal Wielokulturowości w Canberrze. Źródło: Ambasada RP w Australii.

Nieporozumieniem jest także interpretowanie wielokulturowości australijskiej jako „kalki” wielokulturowości kanadyjskiej, lub tego, co często określa się jako „multikulturalizm” w Wielkiej Brytanii czy na kontynencie europejskim. Wielokulturowość kanadyjska, wprowadzona już na początku lat 60. ubiegłego wieku, różni się pod wieloma względami od programu i polityki australijskiej. Kanadyjczycy posiadają dwie „uprzywilejowane” większości: anglofońska i frankofońska. Ich program uznaje autonomię etniczno-terytorialną (i prawną) „narodów” Indian kanadyjskich. Mają także dwa równoprawne systemy językowe i edukacyjne. Wielka Brytania, z kolei, nigdy nie przyjęła wielokulturowych zasad czy polityki społecznej. Wszystkie rządy brytyjskie praktykują w stosunku do mniejszości nie tyle asymilacjonizm, co typowo liberalną tolerancją obojętności. Ci, którzy dostaną się do kraju, mogą liczyć na dużą dążą tolerancji, ale nie na pomoc w integracji czy tym bardziej w pielęgnowaniu swej nie-brytyjskiej tożsamości. Skutkuje to patologiami, podobnymi do tych, jakie rodzi liberalny leseferyzm w USA. Powstają miejskie getta rasowo-etniczne; rodzi się system etnicznej stratyfikacji; wykluczenia prowadzą do społecznej alienacji i napięć etnicznych. Przykładem tych patologii jest Bradford - brytyjskie miasto-getto pakistańskie - w którym narasta nienawiść do Anglo-większości i rodzi się religijno-polityczny radykalizm. Należy jeszcze raz podkreślić, że są to wyniki *braku lub niedostatku wielokulturowości* (w sensie australijskim), a nie jej *nadmiaru*. Australijskie cele-zasady wielokulturowości nie dopuszczają izolacji i podkreślają konieczność integracji - czemu przeczy praktyka brytyjska, szczególnie w odniesieniu do mniejszości rasowych.

Podobnie, nieporozumieniem są utyskiwania Kanclerz Merkel i jej deklaracje, że „multikulti ist kaputt”. Tak jak Wielka Brytania, Niemcy nigdy nie zaakceptowały wielokulturowości w znaczeniu australijskim. Wręcz przeciwnie, polityka niemiecka jest zdecydowanie asymilacyjna w treści. Co prawda toleruje się napływ imigrantów z Europy (w tym także z Polski), ale jeśli imigranci decydują się pozostać w Niemczech, oczekuje się od nich szybkiej asymilacji kulturowej. Aby być uznanym jako „prawdziwy Niemiec”, trzeba zbliżyć się do niemieckiej typowości. Dużo mniej liberalnie traktują Niemcy imigrantów spoza Europy, szczególnie „gastarbeiterów” z Turcji. Ich traktowanie jest zaprzeczeniem wielokulturowości - są oni pozbawieni (praktycznie) dostępu do obywatelstwa (a więc praw obywatelskich), dyskryminowani i społecznie marginalizowani. Tylko ci, którzy asymilują się do kultury niemieckiej, mają szansę na uzyskanie pełnego statusu. Tak więc Kanclerz Merkel krytykuje nie tyle politykę wielokulturowości, ile *niemiecką strategię asymilacjonizmu*, a właściwie oplakane skutki tej strategii.

Stąd rodzą się dalsze nieporozumienia. Pod etykietką „wielokulturowości” ocenia się i krytykuje rozmaite konfiguracje społeczne (np. pluralizm etniczny) i strategię polityki społecznej (np. brytyjska tolerancja obojętności). Oczywiście, trudno temu zapobiec, bo termin „multikulturalizm” uległ „semantycznemu rozciągnięciu” (jak to nazwał Sartori) - jego znaczenie rozmywa się w krytycznym dyskursie. Stąd moja sugestia, by przywrócić temu terminowi więcej precyzji, a pojęciu wielokulturowości - więcej użyteczności analitycznej. Być może powinniśmy sprecyzować te koncepcje jako „wielokulturowość australijska” albo „wielokulturowość integracyjna”. Do-

Dok. ze s. 10

piero w tak sprecyzowanej formie pojęcie wielokulturowości będzie można poddać bardziej precyzyjnej i politycznie neutralnej ocenie „użyteczności”.

Czy strategia integracyjnej wielokulturowości istotnie pomogła zbudować harmonijne i zintegrowane, a jednocześnie różnorodne kulturowo społeczeństwo?

Diagnozy socjologiczne wskazują na sukces, szczególnie w Australii (Kanada cierpi na więcej społecznych patologii, może dlatego, że jej strategia wielokulturowości jest dość odmienna). Wskaźniki integracji społecznej są pozytywne. W australijskich miastach nie widać etnicznej gettoizacji. Stratyfikacja etniczna jest stosunkowo łagodna - najwyższy status społeczno-zawodowy w Australii zdobywają hin-

duscy Australijczycy i Australijczycy o żydowskich (a ostatnio także chińskich) korzeniach. Etniczna endogamia jest niska - może także ze względu na tolerancję i rozproszenie terytorialne mniejszości. Konflikty etniczne należą do rzadkości. Australijczycy identyfikują się najczęściej jako obywatele (*civic nationals*), raczej niż członkowie narodu (*ethnic nationals*). W tym sensie australijskie społeczeństwo znajduje się na odmiennym biegunie niż Polacy. Krytycy wskazują także na niedobory wielokulturowej tolerancji, na dyskryminację Aborygenów i pozostałości uprzedzeń rasowych i etnicznych. Jest ich jednak stosunkowo niewiele, mniej niż w porównywalnych społeczeństwach zachodnich. Dlatego wielokulturowością warto się zainteresować, szczególnie w dobie masowych migracji.

## Wielokulturowość w Europie. Quo vadis?

Magdalena Lesińska  
Ośrodek Badań nad Migracjami UW

### Lament europejskich przywódców

W ubiegłych latach z ust czołowych polityków europejskich wielokrotnie padały oświadczenia na temat końca polityki wielokulturowości, która rozczarowała, zawiodła, wyczerpała się, nie spełniła oczekiwań. Do chóru lamentów zapoczątkowanego przez kanclerz Niemiec, Angelę Merkel dołączyli inni przywódcy, media i akademicy, i tak w ostatnich kilkunastu miesiącach przez Europę przetoczyła się fala głosów krytycznych wobec wielokulturowości, która zdominowała debatę na temat integracji imigrantów (zob. subiektywny wybór cytatów poniżej).

*Oszukiwaliśmy się przez jakiś czas, mówiliśmy „Oni nie zostaną, któregoś dnia odjadą”... Ale rzeczywistość okazała się inna. Próba stworzenia wielokulturowego społeczeństwa, w którym ludzie żyliby obok siebie i byłoby im ze sobą dobrze... odniosła porażkę, absolutną porażkę.*

Kanclerz Niemiec, Angela Merkel (październik 2010 r.)

*W ramach doktryny wielokulturowości zachęcaliśmy ludzi pochodzących z odmiennych kultur, aby wiodli odrębne życie, odseparowani od siebie i odseparowani od większości. Nie udało nas się stworzyć wizji społeczeństwa, którego czuliśmy się częścią. Tolerowaliśmy wręcz te odseparowane społeczności zachowujące się w sposób całkowicie sprzeczny z naszymi wartościami.*

Premier Wielkiej Brytanii, David Cameron (luty 2011 r.)

*Wielokulturowość to porażka. Prawdą jest, że w naszych demokracjach za bardzo dbaliśmy o tożsamość migranta, a niewystarczająco - o tożsamość kraju, który go gości.*

Prezydent Francji, Nicholas Sarkozy (luty 2011 r.)

Przed wszystkim należy wskazać na fakt, że odwołanie się przez europejskich polityków do terminu „wielokulturowość” już jest z ich strony pewnym nadużyciem. Wbrew temu, co się powszechnie uważa, tylko nieliczne państwa w Europie oficjalnie określały swoje działania podejmowane wobec imigrantów jako politykę wielokulturowości, a jeszcze mniej z nich wprowadziło jej elementy w praktyce. Próby takie podjęły m.in. Szwecja, Holandia czy Norwegia, ale w wypadku takich krajów jak Niemcy czy Francja trudno jest określić prowadzone działania na rzecz integracji imigrantów mianem polityki wielokulturowości.

Pomimo tego, wśród argumentów wysuwanych przez sceptyków czy wręcz przeciwników polityki wielokulturowości jest wiele takich, które należy wziąć pod uwagę i rozważyć ich zasadność w kontekście polityk integracyjnych państw europejskich. Jeden z najpoważniejszych zarzutów dotyczy tego, że polityka wielokulturowości nie tylko nie dąży do zapewnienia spójności społecznej, która powinna być nadrzędnym celem zróżnicowanych kulturowo wspólnot, ale wręcz jest z nią sprzeczna poprzez podkreślanie tego, co wspólnotę dzieli, a nie co ją łączy. Przeciwnicy polityki wielokulturowości ostrzegają ją również jako zagrożenie dla bezpieczeństwa społecznego i publicznego krajów przyjmujących. Ten zarzut podnoszony jest przede wszystkim w kontekście rosnącej populacji muzułmanów w Europie, zamkniętych we własnych religijnych wspólnotach

i wyodrębnionych dzielnicach (co według niektórych jest bezpośrednim efektem polityki wielokulturowości) oraz łączony w prosty sposób z zagrożeniem terroryzmem.

Bez wątpienia ton debaty na temat integracji imigrantów w Europie w ostatnim czasie uległ przemianom. Wiara, że polityka równouprawnienia czy wręcz promowania kultur grup napływowych przyniesie pozytywne efekty integracyjne i przyczyni się do powstania wspólnoty opartej na prawie, poszanowaniu inności i tolerancji została zastąpiona przez poczucie zagrożenia, strach przed imigrantami i ogólne niezadowolenie, podsycane przez media oraz silnie związane z ogólnym kryzysem ekonomicznym. Coraz częściej pojawiają się hasła ograniczenia imigracji do UE, postulaty wstępnej selekcji potencjalnych przybyszów pod kątem ich pochodzenia i bliskości kulturowej czy prowadzenia bardziej wymagającej asymilacyjnej polityki wobec już przybyłych imigrantów. Taki kierunek przyjęła ostatnio Holandia, Dania czy Niemcy (wprowadzenie testów z języka i kultury narodowej dla cudzoziemców spoza Europy korzystających z możliwości wjazdu w ramach łączenia rodzin jeszcze przed ich przyjazdem), propozycje podobnych rozwiązań pojawiły się też w Wielkiej Brytanii czy Francji. W Austrii i Holandii władze mogą nie przedłużyć pozwoleń na pobyt tym, którzy nie ukończyli oficjalnych kursów integracyjnych; podobne rozwiązanie planuje się wprowadzić w Niemczech.

### Mity na temat integracji

By zrozumieć logikę obserwowanej zmiany w podejściu do integracji imigrantów, którą symbolizują przytoczone słowa europejskich liderów, należy przede wszystkim powrócić do źródeł myślenia o imigracji i kształtowania się polityki integracyjnej w krajach europejskich w ostatnich kilku dekadach. Opierała się ona na paru podstawowych przesłankach, które z czasem okazały się fałszywe. Wśród nich należy wymienić powszechną wiarę w to, że:

- imigracja to zjawisko tymczasowe;
- integracja jest kwestią czasu;
- jedna polityka integracyjna adresowana do wszystkich imigrantów jest wystarczająca,
- integracja prawna (przez naturalizację) gwarantuje pełne i skuteczne włączenie we wspólnotę, także w takie dziedziny, jak rynek pracy, sfera publiczna, polityka czy kultura,
- integracja jest dobrowolnym jednokierunkowym procesem i dotyczy wyłącznie imigrantów, a nie społeczeństwa przyjmującego.

Założenia te, na których przez wiele lat opierała się polityka integracyjna państw przyjmujących, okazały się z czasem zbyt naiwne i optymistyczne. Tymczasem wielokulturowość europejskich społeczeństw stała się faktem, który z kolei wymusił poważne zmiany społeczne i polityczne, w tym uświadomienie sobie przez polityków i społeczeństwa europejskie rzeczywistego stanu własnej wielokulturowości, a także potrzebę wypracowania takiej polityki, która by zaakceptowała i uwzględniła kulturowe zróżnicowanie społeczeństwa jako stan trwały. W praktyce oznaczało to m.in. większe zaangażowanie władz lokalnych (decentralizacja w implementacji polityki integracji), zróżnicowanie wachlarza i sprofilowanie działań integracyjnych adresowanych do poszczególnych grup imigrantów, powołanie instytucji konsultacyjnych i wspieranie procesów samoorganizacji imigrantów dla zwiększenia ich udziału w sferze publicznej i politycznej, czy wciągnięcie społeczeństwa przyjmującego, jako

Dok. ze s. 11

równoprawnego partnera w procesie integracji. Można rzec, że lekcja została odrobiona, a wnioski z niej - przynajmniej częściowo - zaaplikowane w praktyce.

## Wyzwania na przyszłość

Tak negatywna ocena obecnego stanu, jaką przedstawiają europejscy liderzy, jest podyktowana słabymi efektami podejmowanych działań, brakiem spodziewanego poziomu integracji imigrantów, oznakami niewystarczającej spójności społecznej, w tym napięciami etnicznymi czy religijnymi. Jednak dalszy rozwój i skuteczność polityk integracyjnych tak na poziomie narodowym, jak i europejskim, będzie uwarunkowany stawieniem czoła także dużo poważniejszym wyzwaniom. Należą do nich:

- Super-zróżnicowanie europejskich społeczeństw. Termin *super diversity* (proponowany przez Stevena Vertoveca) opisuje bardzo ważną cechę europejskich społeczeństw, nie tylko w kwestii rosnących różnic kulturowo-etnicznych, ale także wielowymiarowego zróżnicowania wewnątrz samych wspólnot imigranckich (ze względu na wiek, płeć, wykształcenie, status materialny etc.).

- Wielowymiarowy i wielopoziomowy system tworzenia i implementacji polityki migracyjnej i integracyjnej, w którym spletają się różne poziomy administracyjne (lokalny, regionalny, krajowy czy europejski) i różne wymiary życia społecznego (prawny, kulturowy, społeczny, ekonomiczny etc.).

- Dominujący negatywny ton debat politycznych i medialnych na temat imigracji - związany z zagrożeniem, terroryzmem i kryzysem.

- Problem z określeniem Europy jako wspólnoty (politycznej i kulturowej). Po pół wieku od podpisania Traktatów Rzymskich dających początek Wspólnocie Europejskiej nadal ma ona poważny problem ze swoim podstawowym ideologicznym profilem. Warunkiem efektywnej integracji imigrantów jest zaś odpowiedź na pytanie, z czym (z jaką wspólnotą) mają się oni identyfikować.

## Wyjątkowość modelu australijskiego

Intensywna debata na temat wielokulturowości i modelu integracji toczy się nie tylko w Europie. Bardzo ciekawym przypadkiem jest Australia, kontynent, którego współczesna historia ukształtowała się i jest zdominowana przez procesy imigracyjne.

Wydaje się, że sukces polityki migracyjnej Australii rozwijanej w ostatnich dekadach przez kolejne rządy ma przynajmniej kilka źródeł. Należy do nich: spójna otwarta koncepcja wielokulturowości, geopolityczna lokalizacja Australii oraz wstępna selekcja migrantów. Po pierwsze, rozumienie pojęcia wielokulturowości i opartej na nim polityki rozwijało się długo, oraz - co ważne - wypracowano go w trybie porozumień politycznych i ostatecznego konsensusu (zob. artykuł prof. Pakulskiego na s. 9). Po drugie, położenie Australii jest czynnikiem ułatwiającym kontrolę niepożądanych napływów, a także gwarantuje skuteczne egzekwowanie trzeciego warunku sukcesu - wstępnej selekcji przyjeżdżających. Polityka migracyjna tego kraju jest oparta na systemie bardzo ostrych kryteriów, których spełnienie daje imigrantowi możliwość dłuższego pobytu, osiedlenia się czy podjęcia pracy. Dwa ostatnie czynniki pozwalają utrzymać imigrację do Australii na kontrolowanym (relatywnie niskim) poziomie. Co więcej, imigracja ta przyjmuje charakter napływu najbardziej pożądanym grup nie tylko ze względu na potrzeby rynku pracy, ale także zdolności integracyjne - imigrantów wysoko wykształconych i młodych.

Spełnienie wyżej wymienionych wymogów, które warunkują „sukces” modelu australijskiego dla Europy jest w praktyce właściwie niemożliwe, szczególnie na poziomie ponadnarodowym (UE). Po pierwsze, nawet przy założeniu bardzo dobrej woli konsensusu wśród elit politycznych państw członkowskich, wypracowanie jednolitej koncepcji polityki integracyjnej, z którą zgodziliby się przedstawiciele ich rządów i przetransponowanie jej w realne działania wydaje się niezwykle trudne. Nadal więc inicjatywy integracyjne będą domeną państw narodowych pod parasolem dokumentów formułowanych w Brukseli, składających się z ogólnych wytycznych i propozycji dobrych praktyk. Dodatkowo, spełnienie warunku efektywnej kontroli w sytuacji wspólnie zarządzanych granic zewnętrznych, stale rosnącej presji migracyjnej z Afryki i Azji oraz bardzo ograniczonych form kontroli osób już będących na terytorium UE i korzystających z prawa swobodnego przepływu osób, jest w praktyce niewykonalne.

W szczególności zaś spełnienie warunku trzeciego - selektywnego traktowania napływów - jest w oczywisty sposób sprzeczne z ideą



Fot. Magdalena Lesińska.

rozwoju wspólnej przestrzeni przepływu osób, bez paszportów, w i przy istnieniu symbolicznych jedynie granic wewnątrz UE. Oczywiście istnieje mechanizm selekcji w wypadku napływów z krajów trzecich, ale tutaj rozległość i charakter granic zewnętrznych (szczególnie na południu) oraz możliwości, jakie daje prawo do łączenia rodzin czy prawo azylowe wyraźnie ograniczają szanse jej skutecznego stosowania w praktyce.

## Jeden krok w tył, dwa kroki naprzód

Czas głębokiego kryzysu ekonomicznego, jakiego obecnie jesteśmy świadkami, nie sprzyja obiektywnemu spojrzeniu i debacie o wielokulturowości i integracji imigrantów. Wprost przeciwnie, czas politycznej niepewności i społecznych napięć powoduje, że temat imigrantów jest wykorzystywany przez polityków bardzo instrumentalnie, by odwrócić uwagę od poważniejszych problemów i dać dowód pozornej troski o stan społeczeństwa i jego potrzeby. Imigranci zawsze jako pierwsi padają ofiarą kryzysów.

Przytoczone cytaty (s. 11) świadczą o tym, że w Europie nadszedł czas otwartej krytyki idei wielokulturowości i odwrotu od aktywnej polityki integracji imigrantów na rzecz rozwiązań wymagających od nich większego podporządkowania się regułom współżycia i kulturze społeczeństwa przyjmującego. Co prawda głosy krytyczne wobec polityki wielokulturowości były obecne w debacie politycznej i publicznej od zawsze, ale do tej pory dobiegały one głównie z prawej strony sceny politycznej oraz były słyszalne na poziomie krajowym. Tymczasem ostatnio krytyka została wygłoszona przez szefów rządów największych państw, wiodących prym i dyktujących trendy polityczne całej Europy. Dyskurs krytyczny wobec wielokulturowości przeniósł się zatem do środka sceny politycznej oraz stał się ogólnoeuropejski.

Czasami jednak warto zrobić krok w tył, by móc zrobić dwa kroki naprzód. Jeżeli Europa wyjdzie z obecnego kryzysu obronną ręką, wzmocniona jako solidarna wspólnota polityczna, to będzie to miało także swój pozytywny wpływ na dalszy rozwój polityk integracyjnych. Powrót do debaty na temat wielokulturowości jako idei politycznej leżącej u podstaw koncepcji integracji społecznej pomimo wszystko wydaje się - w kontekście przemian w Europie - nieuchronny, ale by okazał się konstruktywny, wymaga odpowiedniego klimatu: gospodarczego i politycznego spokoju.

## Polonia w Australii: wybrane publikacje

### Wprowadzenie

Niniejsza bibliografia jest bardziej zbiorem wskazówek bibliograficznych niż bibliografią naukową. Nie pretenduje także do przedstawienia wszystkich tytułów książek dotyczących tematyki Polonii australijskiej w języku polskim i angielskim.

Tekst składa się z pięciu części. Pierwsza zawiera najważniejsze publikacje na temat historii i kultury australijskiej, w tym tematyki wielokulturowości, wydanych w języku polskim. Druga dotyczy prac na temat życia społecznego, kulturalnego i organizacyjnego Polonii w Australii. W dziale poświęconym historii Polonii zamieszczono także wspomnienia i relacje z podróży Polaków odwiedzających Australię przed 1945 r. Trzecia i czwarta część, natomiast, zawiera wspomnienia, pamiętniki oraz relacje z podróży Polaków po Australii po 1945 r. Piąty dział wymienia utwory beletrystyczne o tematyce polonijnej.

W miarę możliwości zamieszczono krótkie adnotacje bibliograficzne, szczególnie dotyczące tych publikacji, których tytuły wymagają dopełniających wyjaśnień.

Andrzej Jaroszyński  
Ambasador RP w Australii

Canberra, styczeń 2012

### I. Historia i kultura Australii - publikacje w języku polskim

Bednarowicz Ryszard. Sztuka Aborygenów. Poznań: Galeria, 2004, 255 s., il. Napisana przystępnie i z wielką znajomością tematu przez absolwenta Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, od 1982 r. przebywającego w Australii. Zawiera bardzo bogaty materiał ilustracyjny.

Clark Manning. Historia Australii (A short history of Australia, 1964). Tłum. Katarzyna Bażyńska-Chojnacka, Piotr Chojnacki. Warszawa: Bellona, 2004, 266 s. Jedna z klasycznych publikacji znanego historyka australijskiego.

Lencznarowicz Jan. Australia. Warszawa: Wydawnictwo Trio, 2005, 485 s., bibl., il., mapy, seria: „Historia państw świata w XX wieku”. Dobrze udokumentowana historia kontynentu, rozbudowana część poświęcona najnowszym działom politycznym. Zawiera kalendarium i wskazówki bibliograficzne.

Olszewski Wiesław. Historia Australii. Wrocław: Ossolineum, 1997, 307 s., bibl., tabl., il., seria „Historie powszechne”. Pierwsza w Polsce próba obszernego przedstawienia dziejów Australii w perspektywie politycznej, społecznej i kulturowej. Zawiera cenne wskazówki bibliograficzne.

Rickard John. Australia. Historia kultury (Australia. A cultural history, 1988). Tłum. Wojciech Winert. Red. naukowa Wiesław Olszewski. Wrocław: Ossolineum, 1994, 219 s., il., mapy, bibl. Klasyk studium jednego z najwybitniejszych historyków australijskich.

Smolicz Jerzy Jarosław. Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym (Culture and education in a plural society, 1979). Tłum. Elżbieta Grabczyk-Ryszka. Warszawa: PWN, 1990, 381 s. Klasyk praca z zakresu socjologii kultury dotycząca głównie społeczeństwa australijskiego. Autor (1935-2006), australijski socjolog polskiego pochodzenia, jeden z twórców australijskiej polityki wielokulturowości.

Smolicz Jerzy Jarosław. Współkultura Australii. Warszawa: Oficyna Naukowa, 1999, 316 s. Zbiór artykułów wybitnego socjologa australijskiego polskiego pochodzenia na temat współczesnego życia społecznego i kulturalnego w perspektywie wielokulturowości.

### II. Polonia

#### Historia

Allbrook Marilyn, Cattalini Helen. The General Langfitt story: Polish refugees recount their experiences of exile, dispersal, and resettlement. Canberra: Australian Government Pub. Service, 1995, 151 s., il., mapy. Kronika przeszło tysiąca uchodźców z Europy, głównie Polaków, na statku „General W.C. Langfitt” przybyłego do Fremantle, Zachodnia Australia w lutym 1950 r.

Broinowski Richard. A witness to history. The life and times of Robert Broinowski. Carlton South: Melbourne University Press, 2001, 257 s., il., bibl. Biografia bankiera i polityka, potomka Gracjusza J. Broinowskiego (1837-1913), który dał początek znanemu rodowi Broinowskich w Australii.

Dolański Bolesław. Trzy epoki z życia mego, czyli wyjazd do Australii, tamże mój pobyt i powrót do Europy. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1981, 270 s., bibl. Pierwsze wydanie relacji z dwuletniego pobytu w Australii na podstawie rękopisu B. Dolańskiego (1824-1877?).

Gilson Miriam, Zubrzycki Jerzy. The foreign-language press in Australia, 1848-1964. Canberra: Australian National University Press, 1967, 233 s., il., bibl. Historia prasy obcojęzycznej w Australii, zawiera informacje na temat prasy polskojęzycznej.

Heney H. M. E. In a dark glass. The story of Paul Edmond Strzelecki. Sydney: Angus & Robertson, 1961, 255 s., tabl. Popularna biografia E. P. Strzeleckiego. Spotkała się z krytyką polskich historyków w Australii.

Kałuski Marian. Sir Paul E. Strzelecki. The man who climbed and named Mt. Kosciuszko. West Sunshine, Vic.: Polish-Australian Historical Society and Polish-Australian Cultural Society, 1981, 55 s., il.

Kałuski Marian. Sir Paul E. Strzelecki: a Polish count's explorations in the 19<sup>th</sup> century Australia. Melbourne: Australasian Education Press, 1985,

70 s., il., bibl.

Kałuski Marian. The Poles in Australia. Melbourne: AE Press, 1985, 149 s., bibl., il., seria: „Australian ethnic heritage series”. Pierwsza historia Polaków w Australii w języku angielskim. Zawiera zarys historii Polski jako podłoża emigracji.

Karolewicz-Waydowa Janina. Sztuka: życie: mój pamiętnik. Opr. i koment. Adolf Gozdawa-Reutt. Wrocław: Ossolineum, 1969, 425 s., il., wyd. 2. Zawiera rozdział na temat Australii. Autorka (1876-1955) występowała jako śpiewaczka sopranowa z Melba Grand Opera Company w Australii w 1911 r. Patrz również pamiętniki jej męża W. Waydy „Pod krzyżem południa”.

Korzeliński Seweryn. Opis podróży do Australii i pobytu tamże od 1852 do 1856 roku. T. 2 napisany przez Seweryna Korzelińskiego. Kraków: [s.n.], 1858, 419 s. Pierwszy w języku polskim opis Australii. Barwne przedstawienie życia w Melbourne i złotych polach stanu Wiktorii. Fragmenty pamiętnika zostały wydane w języku angielskim.

Ładanowski Stefan. Przez lądy i morza: Ameryka, Australia, Azja, Afryka. Warszawa: Wydawnictwo Arcta, 1925, 342 s., il., mapy. Wyd. 2, seria: „Ziemia w opisach i obrazach”. Zbiór 51 artykułów m.in. o Australii: R. von Lendenfeld „Góry Kościuski”, P. Privat-Deschanel „Kwestia królików”, S. Wiśniewski „Krajowcy”.

Marlowe Peter Gerald. The forefathers: a family history of four Polish Hill River pioneers, Lucas Bula 1808-1947, Michal Drula 1820-1901, John James Marlow 1840-1909, Johann Wayman 1816-1847 and their descendants. [Shearwater: P. G. Marlowe, 2003?], 398 s., il., mapy, port., bibl. Dzieje pionierskich rodzin przybyłych w latach 40. XIX w. do Polish Hill River, pierwszej polskiej osady w Australii.

Maryński Podest. Projekt kolonizacji polskiej w Australii Zachodniej. „Gazeta Handlowo-Geograficzna”, 1897, nr 2 (25). Autor (1854-1914) przebywał w Australii jako geolog i inżynier górniczy. Powyższy tekst nie jest publikacją książkową, ale ze względu na jego oryginalność warty jest przypomnienia.

Modistach Simon et al. Młodostach. A family history of Polish pioneers. Adelaide: Lutheran Publishing House, 1985, 236 s., il. Dobrze udokumentowana historia rodziny Młodostachów (Modistach) przybyłych z Wielkopolski do Południowej Australii w roku 1844.

Nałkowski Wacław. Geografia malownicza: z wrażeń podróżników. 1, Australia (z Polinezją / ułożył Wacław Nałkowski). Warszawa: M. Arct, 1902, 165 s., il. Autor (1851-1911) wyboru relacji z podróży do Australii był wybitnym geografem, pedagogiem i działaczem społecznym.

Pasternak Józef. Wspomnienia. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1975, 196 s. Autor przebywał w Australii w latach 1915-1919 jako internowany jeńiec armii niemieckiej.

Paszkowski Lech. Social background of Sir Paul Strzelecki and Joseph Conrad. Melbourne: Australia Felix Literary Club, 1980, 56 s., seria: „Documentary & Historical Series”, nr 3.

Paszkowski Lech. Poles in Australia and Oceania 1790-1940. Sydney, Oxford: Australian National University Press, 1987, 429 s., bibl. Poszerzone wydanie angielskie publikacji wydanej w Londynie w 1962 r.

Paszkowski Lech. Polacy w Australii i Oceanii 1790-1940. Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski, 2008, 398 s., il., bibl. 1 wyd. Londyn: B. Świderski, 1962, 344 s., il. Klasyk studium dotyczące historii osadnictwa polskiego i Polaków w Australii. Patrz wyżej.

Paszkowski Lech. Sir Paul Edmund de Strzelecki: reflections on his life. Melbourne: Arcadia Australian Scholarly Publishing, 1997, 370 s., il., mapy, bibl. Jedna z najlepiej udokumentowanych historii życia i działalności P. E. Strzeleckiego.

Ślabczyński Wacław. Paweł Edmund Strzelecki - polski badacz Australii. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1954, 101 s., mapa, il. Popularna biografia znanego odkrywcy i badacza polskiego w Australii.

Ślabczyński Wacław. Paweł Edmund Strzelecki: podróże, odkrycia, pra-

## Polonia w Australii: wybrane publikacje

ce. Warszawa: PWN, 1957, 327 s., mapa, il., bibl. Zawiera bogatą bibliografię.

Ujejski Roman. Wspomnienia z podróży do Australii. Lwów: Jakubowski, Zadurowicz; Warszawa: Gebethner, Wolff, 1893, 162 s. Autor (1856-1935) przebywał w Australii w roku 1890. Opublikował wiele książek podróżniczych, m.in. na temat Indii.

Wayda Władysław. Pod krzyżem południa. Lwów: Książnica Polska Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, 1921, 104 s. Opis podróży z Egiptu do Australii. Zawiera opisy pobytu w Australii.

Wiśniowski Sygurd. Na kraj świata, po złoto i przygody. Wybór, oprac., wstęp Romana Przybyłowska-Bratkowska i Stefan Bratkowski. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1979, 229 s. Pierwsza część przygód publicysty i podróżnika (1841-1892) opisanych pierwotnie w dwóch tomach książki pt. „Dziesięć lat w Australii”.

Wiśniowski Sygurd. W pogoni za nową przygodą. Wybór, oprac., wstęp Romana Przybyłowska-Bratkowska i Stefan Bratkowski. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1979, 171 s. II część „Dziesięciu lat w Australii”.

150 years of Polish settlement in South Australia 1856-2006. Adelaide: Polish Hill River Church Museum Committee, 2006, 44 s., il. Krótka historia pierwszej osady polskiej w Australii.

### Życie i organizacje społeczne

Achmatowicz-Otok Anna, Otok Stanisław. Polonia australijska. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1985, 175 s. Dzieje, rozmieszczenie geograficzne, struktura demograficzno-zawodowa, asymilacja i naturalizacja polskiej grupy w Australii. Obserwacje dane statystyczne.

Achmatowicz-Otok Anna. Miejsce Polonii w strukturze społeczeństwa australijskiego: studium geograficzne. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1988, 254 s., mapy.

Aspiration of Polish young people = Aspiracje polskiej młodzieży. Melbourne: Australian-Polish Community Services, 2004, 99 s. Teksty w języku angielskim i polskim. Wypowiedzi młodych Polaków i Australijczyków polskiego pokolenia dotyczące m.in. znaczenia kultury polskiej.

Budrewicz Olgierd. Wśród polskich kangurów. Warszawa: Interpress, 1982, 189 s. Zbiór popularnych szkiców współczesnych Australijczyków polskiego pochodzenia, którzy wywarli wpływ na przemiany społeczne i kulturowe Australii.

Czego chcemy i dokąd dążymy. Symposium. Adelaide, Australia 7-9 listopada 1997. Adelajda: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Australii; Rada Naczelna Polskich Organizacji w Australii, 1997, 71 s.

Czterdzieści lat Polonii australijskiej na łamach „Tygodnika Polskiego”. Aut. tekstów: Małgorzata Okurowska et al. Red. i kom. Zdzisław Drzymalski et al. Melbourne: Contal Co., 1991, 285 s., il., port.

Drozd Elizabeth, Ribarow Joseph. Profiling the second generation Polish-Australians. Footscray, Vic.: Australian-Polish Community Services, 1993, 33 s., bibl.

Drozd Elizabeth. They have come a long way: the settlement of the 1980s wave of Polish immigrants in Melbourne. Footscray, Vic.: Australian-Polish Community Services, 2001, 123 s., bibl.

Emigracja z Polski po 1989 roku: książka zbiorowa. Red. Bolesław Klimaszewski. Kraków: Grell, 2002. Zawiera tekst E. Lipińskiej „Polscy imigranci lat dziewięćdziesiątych w Australii”.

Emigracja z ziem polskich w XX wieku: drogi awansu emigrantów. Red. Adam Koseski. Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Stowarzyszenie Wspólnota Polska, 1998, 159 s. Zawiera rozdział J. Lencznarowicza „Wkład polskiej emigracji w rozwój Australii po II wojnie światowej”.

Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii. Red. Kazimierz Dopierała. Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski, T.1 A-E, 2003; T.2 F-K, 2003; T.3 K-O, 2004; T.4 P-S, 2005; T.5 S-Z, 2005. Zawiera hasła dotyczące Polonii australijskiej.

Expanding the dialogue: ten years of the Australian Institute of Polish Affairs. Manuka, ACT: The Australian Institute of Polish Affairs, 2001, 44 s., il. Zarys działalności Australijskiego Instytutu Spraw Polskich założonego m.in. przez J. Zubrzyckiego.

Filek Michał et al. Stowarzyszenie Kombatantów Australii 1950-1992. Adelajda: Zarząd Krajowy Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Australii, 1992, 434 s., fot. port.

Harris Roger Mcl., Smolicz Jerzy J. Australijczycy polskiego pochodzenia: Studium adaptacji i asymilacji młodego pokolenia. Tłum. i oprac. Grzegorz Babiński. Wrocław: Ossolineum, 1984, 238 s., seria: „Biblioteka polonijna”. Praca naukowa napisana z perspektywy australijskiej polityki wielokulturowości. Streszczenie w języku angielskim.

Helman Włodzimierz. Polonia w Australii i Nowej Zelandii. Lublin: Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1979, 198 s., bibl. Popularne omówienie historii Polaków w Australii. Zawiera informacje o kontaktach działaczy Polonii z władzami PRL.

Jan Paweł II w Australii: spotkania z Polonią Melbourne M.C.G. 28 listopada 1986. Oprac. Z.P. Koziell, W. Słowik. Melbourne: Spectrum Publications, 1986, 94 s., il.

Johnson Ruth. The assimilation myth. A study of second generation Polish immigrants in Western Australia. The Hague: Martinus Nijhoff, 1969, 117 s. Poszerzone wydanie publikacji „Immigrant assimilation: a study of Polish people in Western Australia”, Perth, 1965. Pierwsze opracowanie procesu asymilacji drugiego pokolenia polskiego w Zachodniej Australii.

Julian Roberta et al. Refugees in Tasmania. Belconnen, A.C.T.: Department of Immigration and Multicultural Affairs, 1997, 191 s., mapy, bibl. Zawiera rozdziały dotyczące polskiego osadnictwa po II wojnie światowej w Tasmanii.

Jupp James. The Australian people: an encyclopedia of the nation, its people and their origins. Cambridge: Cambridge University Press, 2001, 940 s., bibl., mapy. Fundamentalna praca dotycząca grup etnicznych w Australii. Zawiera teksty Lecha Paszkowskiego, Sev Ozdowskiego, Jana Pakulskiego, Adama Jamrozika i Jarosława Jerzego Smolicza na temat Polonii australijskiej. 621-632 ss.

Jupp James. From White Australia to Woomera. The Story of Australian Immigration. Cambridge: Cambridge University Press, 2002, 256 s. Zawiera liczne odniesienia do Polonii australijskiej.

Kałuski Marian. Polonia katolicka w Australii i działalność duszpasterska polskich dominikanów w Australii i Nowej Zelandii. Melbourne: Dominikański Ośrodek Duszpasterstwa Polskiego w Wiktorii, 2010, 224 s., il., bibl. Publikacja wydana z okazji 50-lecia pracy duszpasterskiej polskich dominikanów w Wiktorii.

Kempa Tadeusz. Polacy w Tasmanii. 1947-1972. Hobart: [nakładem autora], 1974, 121 s.

Kronika organizacji polskich w Queensland 1913-1982. Brisbane: Wydawnictwo „Polonii” Stowarzyszenia Polaków w Queensland, 1996, 237 s., il., port.

Kronika federacji polskich organizacji w Wiktorii, 1962-1992. Red. Zdzisław Andrzej. Derwiński. Melbourne: Polish Community Council of Victoria, 1993, 396 s., il., wyd. 2. Wyd. 1 „Krótka kronika ...” z roku 1992, 36 s.

Kudła Wiesław. Polonia australijska i jej współpraca gospodarcza z krajem. Oprac. Wiesław Kudła, Katarzyna Zdunek. Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Wydział Nauk Ekonomicznych; z. 11, 1990, 159 s., bibl., mapa. Publikacja poświęcona stosunkom gospodarczym między Australią a Polską od 1945 r., w tym relacjom z Polonią.

Langowski Elizabeth. Lonesome no more: a study into the needs of isolated elderly Polish women who arrived in Australia in the 1980's and 1990's. Footscray, Vic.: Australian-Polish Community Services, 2000, 74 s., bibl. Praca poświęcona problemom opieki nad kobietami samotnymi w polskiej społeczności w Melbourne.

Lencznarowicz Jan. Prasa i społeczność polska w Australii: 1928-1980. Kraków: Księgarnia Akademicka, 1994, 248 s., bibl. Publikacja naukowa. Zawiera obszerną dokumentację materiałów źródłowych.

Leuner Beata. Migration, multiculturalism, and language maintenance in Australia: Polish migration to Melbourne in the 1980s. Bern; New York: Peter Lang, 2008, 334 s., bibl. Najnowsza praca naukowa na temat polskiej migracji do Melbourne z lat 1980.

Mackiewicz Grażyna. In the queue: unemployment in the Polish community in Melbourne. Melbourne: Australian-Polish Community Services, 1997, 93 s. Praca poświęcona jest kwestii bezrobocia Polonii w Melbourne.

Łukasik Witold. Tygodnik Polski. Sześćdziesiąt lat w służbie Polonii australijskiej i nowozelandzkiej. Melbourne: Kościuszko Society Incorporated, 2010, 269 s., il., bibl. Historia najdłuższej wydawanego czasopisma w języku polskim w Australii. Zawiera podtytuł „Polish Weekly. Sixty Years in the Service of Polish Community in Australia and New Zealand” oraz przedmowę w języku angielskim „From the Publisher” Huberta Rogińskiego.

Materials in the National Library of Australia on Poles in Australia: compiled on behalf of the Polish Historical Institute by Mark Biega, Wanda Horky, Anna Skurowski, Teresa Wojkowska. Canberra: Polish Historical Institute in Australia, 1998, 33 k. Bibliografia publikacji na temat Polonii australijskiej w księgozbiore Biblioteki Narodowej w Canberze.

Nasze drogi w Australii, 1947-1977. Red. Andrzej Racieski. Hobart: Klub Karpatczyków, 1978, 185 s., il., bibl. Dzieje byłych żołnierzy Brygady Samodzielnej Strzelców Karpackich osiadłych w Australii.

Niedzwiecki Yolanta. It's my duty: a report of the stressors, copying

## Polonia w Australii: wybrane publikacje

mechanisms and use of services by Polish carers. Footscray: Australia-Polish Community Services; Migrant Resource Centre. North West Region, 2000, 105 s., tabl., bibl.

Pakulski Jan. Polish migrants in Hobart, monograph no. 1. Hobart: Department of Sociology, University of Tasmania, 1984.

Polacy w Południowej Australii 1948-1968. Tom I. Red. Mariana Szczepanowski. Adelajda: Polish Association in South Australia, 1971, 397 s., il. Zawiera kilkadziesiąt artykułów i wspomnień wielu autorów.

Polish Community in Western Australia 1950-2005. [chief editor, Halina T. Szunejko] Maylands, W.A.: Polish Community Council of Western Australia, 2006, 228 s., il., mapy, bibl. Historia polonijnych organizacji w Zachodniej Australii.

Polish migrants' stories = Życiorysy polskich emigrantów. Red. Monika Wiench, Elizabeth Drozd. Footscray, Vic.: Australian-Polish Community Services, 2006, 201 s. Wspomnienia kilkunastu Polaków przybyłych do Australii w latach 1947-1954. Równoległe teksty w języku angielskim i polskim.

Polish organizations in Australia: an updated and classified directory = Polskie organizacje w Australii: lista i klasyfikacje. Oprac. Robert Czernkowski, Jan Pakulski. Hobart: R. Czernkowski & J. Pakulski, 1987, v. 1.

Polish people and culture in Australia. Red. Roland Sussex, Jerzy Zubrzycki. Canberra: Dept. of Demography; Institute of Advanced Studies, Australian National University, 1985, 223 s., il., bibl. Podstawowa publikacja dotycząca wkładu społeczności polskiej w kulturę i życie społeczne Australii.

Polonia in Australia: challenges and possibilities in the new millennium. Red. Elizabeth Drozd i Desmond Cahill Altona, Vic.: Common Ground Publishing, 2004, 108 s. Teksty z konferencji „Where to now? Polonia in Australia” 14.02. 2003 w Melbourne. Autorzy m.in. Desmond Cahill, Elizabeth Drozd, James Jupp, Adam Jamrozik, Wiesław Słowik

Polska diaspora. Red. Adam Walaszek. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2001, 606 s., bibl. Zawiera rozdział na temat Australii autorstwa Jana Lencznarowicz, ss. 395-409.

Polski adventyzm w Australii: praca zbiorowa = Polish adventism in Australia. Red. Bogusław Kot. Adelajda: Wiadomości Polonii Adwentystycznej, 1993, 149 s., fot.

Pomnik katyński w Adelajdzie. Red. Andrzej Szczepański et al. Adelajda: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Australii, c. 1977, 125 s. Historia powstania pierwszego na świecie pomnika katyńskiego.

Robe Stanley. The Poles and Australia: a bibliographical record, 1775-1980. Melbourne: Australian Institute of Multicultural Affairs, 1986, 471 s. Bibliografia publikacji w języku polskim, angielskim i niemieckim dotycząca poloników australijskich głównie w polskich i australijskich bibliotekach. Zawiera liczne niesciśności.

Rocznik Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej. Tom I. Red. Piotr P. Bajer et al. Melbourne: Wydawnictwo Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej, 1996, 123 s., bibl. Zawiera trzy artykuły m.in. o działalności Polonii na rzecz niepodległości Polski w latach 1945-1990 oraz wspomnienie S. Łowickiego.

Rocznik Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej. Tom II. Melbourne: Wydawnictwo Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej, 2007, 171 s., bibl. Artykuły m.in. na temat P. E. Strzeleckiego i wspomnienia N. Boratyna.

Rocznik Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej. Tom III. Red. Piotr P. Bajer, Zdzisław A. Derwiński, Helena Evert. Melbourne: Wydawnictwo Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej, 2009, 219 s. Zawiera, m.in. „Zarys historii 'Tygodnika Katolickiego' / 'Tygodnika Polskiego'" (1949-2009) Witolda Łukasiaka oraz „Polscy adwentyści w Australii” Eugeniusza J. Majchrowskiego.

Schindlmayr Thomas. Community profiles. 1996 census. Poland born. Belconen, A.C.T.: Department of Immigration and Multicultural Affairs, Statistics Section, 2000, 45 s., tabl., bibl. Opracowanie na temat danych statystycznych spisu powszechnego z 1998 r. dotyczące polskiej grupy etnicznej.

Sekulla Georgie P., Legge Krystyna. Our dream, our future: a history of Midland-Bellevue Polish Community 1950-2006. [Swan View, W.A.]: G. Sekulla & K. Legge, 2007, 442 s., port. il., bibl. Historia Polaków osiadłych w Midland-Bellevue w Zachodniej Australii.

Smolicz Jerzy Jarosław. The Australia school through children's eyes: a Polish-Australian view. Carlton, Vic.: Melbourne University Press, 1981, 135 s., bibl. Studium socjologiczne współpracownika prof. J. Zubrzyckiego na temat postaw Australijczyków młodego pokolenia.

Smolicz Jerzy Jarosław, Secombe Margaret J. Zostać Australijczykiem? Polski dom, australijska szkoła (The Australia school through children's eyes: a Polish-Australian view). Tłum. Mirosław Boruta. Warszawa:

Polonia, 1990, 167 s. Patrz jw.

Smolicz Jerzy Jarosław, Wozniak Aleksandra. From Poland to Australia in search of talent. Adelaide: Centre for Intercultural Studies and Multicultural Education, 1993, 61 s., bibl.

Sprengel Mieczysław. Emigracja polska w Australii w latach 1980-2000. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2004, 276 s., bibl. Najobszerniejsze studium poświęcone fali emigracji okresu „Solidarności”.

Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi = The present situation of and need for studies on Polonia communities. [międzynarodowa konferencja naukowa, Kraków 30 sierpnia - 3 września 1975 r.]. Red. Hieronim Kubiak i Andrzej Plich. Wrocław, Kraków: Ossolineum, 1976, 671 s. Zawiera artykuły: „Próba ustalenia stanu liczbowego Polonii australijskiej” Stanisława Otoka oraz „Komentarz na temat pozycji społeczno-zawodowej Polonii australijskiej” Ruth Johnson.

The ethnic press in Australia. Red. Abe I., Wade Ata i Colin Ryan. Melbourne: Academia Press and Footprint Publications, 1989, 278 s., bibl. Zawiera rozdział poświęcony prasie polonijnej autorstwa Mariana Kałuskiego, ss. 170-189.

The new Polish immigrants: a quest for normal life: report of the Polish Task Force to the Ethnic Affairs Commission of New South Wales. Opr. Adam Jamrozik. Sydney: The Task Force, 1983, 146 s., bibl. Autorem opracowania jest jeden z wybitnych socjologów australijskich urodzonych w Polsce. Wydał wiele publikacji na temat polityki wielokulturowości.

The new Polish settlers in New South Wales: problems of settlement and society's response: interim report of the Polish Task Force to the Ethnic Affairs Commission of New South Wales, Sydney, March 22, 1983. Sydney: The Commission, 1983, 53 s., bibl.

The Polish community in Australia: creating a new future. Red. Elizabeth Drozd i Desmond Cahill. Footscray, Vic.: Australian-Polish Community Services, 1993, 109 s., bibl. E. Drozd jest znaną działaczką społeczną, była założycielką i prezesem Australian Community Services w Melbourne. Obecnie jest Komisarzem ds. wielokulturowości w rządzie stanowym stanu Wiktoria.

To my harcerki. Życie i praca instruktorek w Australii. Praca zbiorowa. Brisbane: Nakładem Komendy Chorągwi Harcerek w Australii, 2010, 148 s., fot. Zbiór not biograficznych 42 instruktorek Chorągwi Harcerek w Australii. Publikacja wydana z okazji 100-lecia polskiego harcerstwa.

Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej. 50 lat pracy Towarzystwa na Antypodach. Red. Maksymilian Szura, (TChr.). Narrabundah, ACT: Prowincja Św. Rodziny w Australii i Nowej Zelandii, 2009, 245 s., 38 s., fot. Historia działalności Księży Chrystusowców w Australii i Nowej Zelandii w latach 1959-2009. Jest to rozszerzona wersja publikacji Autora z 1984 roku. Zawiera bogaty materiał dokumentalny oraz biogramy kapłanów pracujących w środowisku polonijnym.

Wiench Monika, Drozd Elizabeth. Polish migrants' stories / Życiorysy polskich emigrantów. Footscray, Vic.: Australian-Polish Community Services, 2006, 201 s., il. Teksty równoległe w języku angielskim i polskim.

Włodarczyk Krystyna. Proces adaptacji współczesnych emigrantów polskich do życia w Australii. Warsaw: Centre of Migration Research, 2005, 71 s., bibl., seria: „CMS Working Papers” 3/61.

Unikowski Rachal. Communal endeavours: migrant organizations in Melbourne. Canberra: Australian National University Press, 1971, 333 s., seria: „Immigrants in Australia series”. Zawiera rozdział na temat Polonii.

York Barry. Polish Australian oral history project [sound recording]. 1996. Nagrania wywiadów z 40 znanymi Polakami, którzy przybyli do Australii po II wojnie światowej. Zbiór został utworzony dla Biblioteki Narodowej w Canberrze we współpracy z Polskim Instytutem Historycznym w Australii.

Young David. From Vistula to Derwent: the story of the Polish community in Hobart. New Town, Tas.: Polish Association Hobart, 2000, 180 s., bibl. Zarys historii polskiej społeczności w Hobart, Tasmania.

Zubrzycki Jerzy. Settlers of the Latrobe Valley: a sociological study of immigrants in the brown coal industry in Australia. Canberra: Australian National University, 1964, 306 s., bibl. Studium socjologiczne na temat polskich emigrantów w Latrobe Valley w stanie Wiktoria autorstwa jednego z najwybitniejszych australijskich socjologów, Jerzego Zubrzyckiego (1920-2009), współtwórcy teorii wielokulturowości.

10<sup>th</sup> Anniversary of Polish Carpathian Group in Australia 1947-1957. Red. Andrzej Rącieski. Launceston: Polish Carpathian Brigade Association in Australia, 1957. Jedna z pierwszych publikacji na temat polskiego osadnictwa w Australii.

### **Kultura**

Besemeres Mary, Wierzbicka Anna. Translating lives. Living with two languages and cultures. St. Lucia, Queensland: University of Queensland

## Polonia w Australii: wybrane publikacje

Press, 2007, 181 s., bibl. Zawiera dwa rozdziały Anny Wierzbickiej i jej córki Mary Besemeres na temat doświadczeń posługiwania się językiem polskim i angielskim.

Dębski Robert. Dwujęzyczność angielsko-polska w Australii. Języki mniejszościowe w dobie globalizacji i informatyzacji. Kraków Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009, 250 s., tabl., il., seria: „Pol-szczyzna w dobie globalizacji”.

Gawroński Andrzej. Mój punkt widzenia: felietony australijskie. Toruń: Biblioteka Uniwersytecka. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 1999, 109 s., il., bibl. Felietony i eseje znanego dziennikarza i publicysty polonijnego zamieszkałego w Australii (1916-1997).

Gronowski Roman. Listy z Australii Romana Gronowskiego. Wstęp i oprac. Bogumiła Żongołłowicz. Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski; Melbourne: [s.n.], 2005, 240 s. Wybór listów dziennikarza i publicysty, właściciela „Tygodnika Katolickiego”, wydawcy „Tygodnika Polskiego” w Melbourne. Autor żył w latach 1913-1974.

Lumb Peter, Hazell Anne. Diversity and diversion: an annotated bibliography of Australian minority literature. Richmond, Vic.: Hodja Educational Resources Co-operative, 1983, 123 s. Zawiera rozdział na temat pisarzy polskiego pochodzenia.

Krzymuski Henryk Jan. Emigranckie igraszki w krainie kangurów. Adelaide: c. 2002 [nakładem autora], 428 s., il. Historia polskiego teatru „Stary” oraz polskiego radia i teatru amatorskiego w Adelajdzie.

Polskie nazwy geograficzne świata. Cz. 3. Afryka, Ameryka Północna, Ameryka Południowa, Australia i Oceania. Red. Izabela Krauze-Romczyk, Jerzy Kondracki. Warszawa: Państwowa Służba Geodezyjna i Kartograficzna, 1994, 118 s.

Skurjat Ernestyna. Shrine of Our Lady of Mercy of Jasna Gora, Berrima-Penrose Park: journeyings of Our Lady Queen of Poland, Queen of the World. Berrima, N.S.W.: The Pauline Fathers Monastery, 1991, 72 s., il., mapy. Opis kaplicy, miejsca pielgrzymek w Berrima-Penrose Park zbudowanej przez OO. Paulinów.

Wronska-Friend Maria. Roses and red earth: Polish folk art in Australia. South Yarra, Vic.: Macmillan Art Pub., 2000, 127 s., il., bibl. Album wydany w związku z wystawą z lat 2009-2001 poświęconą polskiej sztuce ludowej w Australii.

The art of Feliks Tuszynski. Red. Tadeusz Zaremba. Płock: The Mazovian Museum in Płock, 2007, 207 s., il., bibl. Feliks Tuszynski ur. w Płocku 1920 r., ocalony z holocaustu przybył do Australii w 1950 r. Zbiór obrazów i rysunków artysty, w posiadaniu Muzeum w Płocku.

W służbie krzewienia polskości... [Canberra: Zofia Sek-Sekalska, Cultural Foundation, 2001] 43 s., il. Opis działalności kulturalnej organizacji polonijnych w Autonomicznym Terytorium Canberra, autorstwa wybitnej działaczki kulturalnej Polonii australijskiej zmarłej w Canberra w 2009 r.

Zieliński Wiesław. W literackiej krainie polskich kangurów. Rzeszów: Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, 2004, 73 s. Szkice o polskim piśmiennictwie w Australii po 1945 r.

Żongołłowicz Bogumiła. Kabaret „Wesoła Kookaburra. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2004, 133 s., il., bibl, seria: „Archiwum emigracji. Źródła i materiały do dziejów emigracji polskiej po 1939 roku”; t. 17. Historia znanego kabaretu literacko-satyrycznego. Zawiera teksty, głównie A. Chciuka i A. Gawrońskiego.

Żongołłowicz Bogumiła. O pół globu od domu. Obraz Polonii australijskiej w twórczości Andrzeja Chciuka. Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski, 2007, 168 s. Książka jest swoistym kluczem do twórczości A. Chciuka. Polonia australijska była tematem większości jego utworów.

### **Sylwetki działaczy, twórców kultury i nauki**

Ci, o których powinniśmy pamiętać... Red. Elżbieta Mysińska-Dowgiało. Warszawa: Szkoła Wyższa Przymierza Rodzin, t. 1, 2010, 290 s., il; t. 2, 2011, 307 s., il. Tom 1 przedstawia sylwetki prof. Anny Wierzbickiej z Canberra oraz Ludwiki Amber, poetki i tłumaczki z Sydney. Tom 2 zawiera sylwetki działaczy oświatowych i kulturalnych Marianny Łacek, Krystyny Niemołko oraz Ernestyny Skurjat-Kurek z Sydney.

Dutkiewicz Jadwiga. Mieczysław Warmus: życie i praca naukowa. Sydney: T. Simińska, 2003, 141 s., faks., il., port., bibl. Biografia prekursora informatyki w Polsce (1918-2007) od 1985 r. profesora Uniwersytetu w Woolong, zmarłego w Australii.

Dutkiewicz Adam. A matter of mind. An introduction to the art of Władysław Dutkiewicz (1918-1999). With contributions by John Jefferson and Brian Claridge. Norwood, S.A.: Moon Arrow Press, 2006, 64 s., il., bibl. Dobrze udokumentowana historia twórczości Władysława Dutkiewicza malarza, pisarza i reżysera, który przybył do Adelajdy w 1950 roku.

Dutkiewicz Adam. Adventures in art. The paintings, graphics, photographs and films by Ludwik Dutkiewicz. Norwood, S.A.: Moon Arrow Press, 2009, 71 s., il., bibl. Ludwik Dutkiewicz (1921-2007), starszy brat Władysława, jest uważany za czołowego przedstawiciela sztuki modernizmu

w Adelajdzie. Autor, syn Ludwika, jest krytykiem sztuki i wydawcą w Adelajdzie.

Gadomscy Agnieszka i Krzysztof. Stanisław Ostoja-Kotkowski: mistrz świata. Przasnysz: Urząd Miasta, 2006, 84 s., il., bibl. Dotyczy wybitnego polskiego artysty osiadłego w Australii (1922-1994).

Gallus Halina, Mikołajczyk Eleonora. Ojciec Marcin Chrostowski. Poznań: [Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej], 2001, 457 s., tabl., il. Biografia dominikanina (1904-1974), duszpasterza akademickiego w Polsce, a następnie duszpasterza polonijnego w Australii.

Georgius Zubrzycki - doctor honoris causa Universitatis Studiorum Mic-kiewiczianae Posnaniensis. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1999, 27 s., il. port., seria: „Doktorzy Honoris Causa / Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”, nr 29. Jerzy Zubrzycki (1920-2009) był współtwórcą koncepcji wielokulturowości w Australii.

Judycy Agata i Zbigniew. Polonia: Słownik biograficzny. Warszawa: PWN, 2000, 318 s. Zawiera biogramy wybitnych przedstawicieli Polonii australijskiej.

Wolniewicz Janusz. Kierunek wszędzie, czyli wędrówki po ścieżkach Polaków. Warszawa: Wydawnictwo Polonia, 1989, 222 s. Część II „Na morzach południowych” (ss. 135-222) zawiera sylwetki Polaków w Australii spotkanych przez autora w 1987 r.

Żongołłowicz Bogumiła. Andrzej Chciuk - pisarz z antypodów. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1999, 221 s., il., bibl. Portret życia i twórczości Andrzeja Chciuka (1920-1978) najwybitniejszego pisarza polskiego przybyłego do Australii w 1951 r. Podtytuł na okładce: ułan, literat, kucharz, nauczyciel, dziennikarz, społecznik. Autorka, ur. w 1955 r. w Słupsku, od 1991 r. w Australii. Wydała zbiory poezji i wiele publikacji dotyczących Polonii australijskiej. Patrz poniżej.

Żongołłowicz Bogumiła. Jego były Czerwone maki... Życie i kariera Gwidona Boreckiego - Guido Lorraine'a. Melbourne, Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski, 2010, 158 s., il., bibl. Książka opowiada o życiu i karierze artystycznej Gwidona Boreckiego (1912-2009), pierwszego wykonawcy pieśni „Czerwone maki pod Monte Cassino”. W roku 1959 osiedlił się w Australii, gdzie założył agencję artystyczną i australijską filię Związku Artystów Scen Polskich oraz organizował występy dla Polonii australijskiej.

### **Przewodniki dla emigrantów**

Buchman Ilan L. et al. Przewodnik emigranta: Australia, Nowa Zelandia, Republika Południowej Afryki, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone. (Immigration guide to six English speaking countries, 1992). Warszawa: PWN, 1994, 204 s., Australia, ss. 13-72.

Directory of Polish-language providers, June 1993. Footscray, Vic.: Polish Community Services, 1993, 42 s.

Emerytura i renty z ZUS ustalone na podstawie umowy o zabezpieczeniu społecznym między Polską a Australią. Warszawa: Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Departament Rent Zagranicznych, 2010, 20 s.

Emigruj do Australii: informator dla osób ubiegających się o pobyt stały w Australii. Katowice: Index, Kancelaria Emigracyjna, c. 2003, 158 s.

Niedzwiecki Yolanta. Polish seniors in Melbourne: resource guide. Red. Grażyna Mackiewicz, Janet Cronin. Footscray, Vic.: Australian-Polish Community Services, 1996, 28 s., mapy, bibl.

Rozmus K. (Wujek). Kącik emigranta. Zbiór informacji dla Polaków w Australii. Ashfield: Polish Welfare and Information Bureau of N.S.W., 1983, 246 s. Zawiera wiele praktycznych porad dotyczących m.in. pracy, edukacji, bankowości oraz warunków życia codziennego.

Wiadomości o Australii do użytku wychodźców. Warszawa: Nakładem Syndykatu Emigracyjnego, 1937, 56 s., mapa, seria: „Biblioteka Syndykatu Emigracyjnego”, z. 10.

Życie w Australii: przewodnik dla nowych osiedleńców (Living in Australia. Polish version). Canberra: Australian Department of Immigration Local Government and Ethnic Affairs, Australian Government Publishing Service, 1984, 210 s. Zawiera podstawowe informacje pomagające w osiedleniu się w Australii. Przewodnik został przygotowany dla nowoprzybyłych z różnych krajów.

### **III. Pamiętniki i wspomnienia**

Arter Halina. Wędrówki przez życie: wspomnienia spisane poza Ojczyzną 1932-2002. Warszawa: Anagram; współpraca Fundacji Sztuki na rzecz „Integracji”, 2004, 331 s., il. Wspomnienia urodzonej w roku 1932 Polki zawierające etap wysiedlenia do ZSR, pobytu i działalności polonijnej w Australii.

Gajek Edmund. Z misją na antypody (1959-1964). Poznań: Wydawnictwo Towarzystwa Chrystusowego „Hlondianum”, 1995, 241 s. tabl., il. Wspomnienia zasłużonego duszpasterza polonijnego (1915-1996) z jego pracy w Australii.

Gawroński Andrzej. Zapiski z dwóch światów. Toruń: Biblioteka Uniwer-



## Polonia w Australii: wybrane publikacje

sytecka, 2001, 202 s., il., seria: „Archiwum emigracji. Seria Literacka”. Wspomnienia i artykuły wybitnego dziennikarza i działacza polonijnego Andrzeja Gawrońskiego (1916-1997).

Golski Kathy. Pod opieką przodków. Polsko-australijska rodzina w Papui Nowej Gwinei (Watched by ancestors, 1998). Tłum. Klaudia Michalak-Palaz. Warszawa: Gondawa, 2006, 224 s. Pisane w formie pamiętnika relacje z kilkuletniego pobytu w Papui Nowej Gwinei w latach 80. XX w., spowodowanego wyjazdem męża, polskiego etnografa.

Gotowicz Stanisław. Przeżyć i wrócić. T. 1. Adelaide [s.n.], 1984, 338 s., tabl., il. Pamiętnik z okresu II wojny światowej i pobytu w Australii. Autor (1924-2007) opublikował dwie powieści w języku angielskim zawierające polskie wątki.

Gross Yoram. Wybrało mnie życie - wspomnienia z czasów okupacji i nie tylko. Kraków: Wydawnictwo Rabid, 2008, 223 s. Wspomnienia z okresu wojny i przyjazdu do Australii. Autor, urodzony w 1926 r. w Polsce, jest znanym australijskim producentem filmów animowanych i autorem książek dla dzieci. Angielskie tłumaczenie pt. „My animated life” zostało opublikowane w Australii w roku 2011.

Iwańczak Stanisław. Czy warto było wracać do Polski. Wspomnienia i refleksje. Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski, 2007, 328 s., tabl., il. Autor, urodzony w 1928 r., przebywał od 1955 r. w Australii, działając w organizacjach polonijnych, szczególnie wspomagając polski ruch „Solidarności”. Po powrocie na stałe do Polski w 1991 r. był m.in. dyrektorem gabinetu ministra w Urzędzie Spraw Kombatanckich.

Kempa Tadeusz. Zapiski emigranta. [Australia]: Nakładem autora, 1985, 118 s. Autor zamieszkały w Hobart był współpracownikiem „Tygodnika Polskiego” i redaktorem wielu publikacji.

Kempa Tadeusz. Emigrancki brulion. [Tasmania]: Nakładem autora, 1989, 190 s.

Kondratowicz-Kordas Leokadia. Polskie serce. Northbridge, W.A.: Access Press, 2000, 290 s. Wydanie w języku angielskim „The Polish heart”, 1989.

Korpowski Bolesław. Śmigłem i piórem: publikacje i wspomnienia. Melbourne: Polish Art Foundation, 1989, 144 s. Autor (1910-1983) lotnik w czasie II wojny światowej osiadł w Australii.

Łukaszewicz Gertruda. Moja emigracja. Warszawa: AgArt, 2000, 199 s., il.

Kochać czy nienawidzić?: fragmenty wspomnień nadesłanych na I konkurs Towarzystwa Polska-Australia. Red. Krystyna Marszałek. Warszawa: Inter-Book, 1993, 116 s. Pamiętniki Polaków osiadłych w Australii po 1980 r.

Miłosz-Williams Hanna. Piegowate szczęście. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 2003, 317 s., il.

Miłosz-Williams Hanna. Oko krokodyla. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2007, 103 s., il. Zawiera głównie szkice na temat spotkań z kulturą Aborygenów.

Na wzburzonych falach życia: praca zbiorowa. Red. Janusz Antkowiak, Mieczysław Drelich. Hobart: Wydano staraniem M. Drelicha, 1995, 607 s., for., mapy, port., rys. Wspomnienia 16 polskich emigrantów osiadłych w Tasmanii, m.in. Mieczysława Drelicha, Leona Paszowskiego i Mariana Kałuskiego.

Nowicki Ryszard. Hrabiego Skórzewskiego poszukiwania miejsca na ziemi i dziennik podróży do Australii. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2010, 299 s., il., bibl. Dziennik podróży odbyty w 2008 r. w Australii do Leona Skórzewskiego, ur. 1933 r., zam. w stanie Queensland, przedstawiający dzieje rodu Skórzewskich po roku 1939.

Paszowski Lech. Na falach życia. Część I - 1919-1939 - Lata młodości. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2005, 474 s. Wspomnienia wybitnego działacza polonijnego, dziennikarza i autora prac na temat polonii australijskiej. Książka ma wartość dokumentalną wzbogaconą literackim ujęciem.

Paszowski Lech. Na falach życia. Część II - 1939-1948 - Lata stracone. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2007, 270 s. Patrj jw.

Perepeczko Agnieszka. Babie lato, czyli bądź szczęśliwa całe życie. Warszawa: Nowy Świat, 2007, 250 s. Wspomnienia aktorki, żony zmarłego w 2008 r. Andrzeja Perepeczki, z pobytu w Australii w latach 1980. i 1990.

Pisarewski Feliks. Sylwetki. Melbourne: Essien, 1996, 304 s., il. Wspomnienia z okresu okupacji oraz działalności w Australii. Zawiera liczne opisy kontaktów z Polską oraz z Polakami osiadłymi w Australii. Autor urodził się w Warszawie w 1913 r., zmarł w 2006 r. W czasie okupacji działał w Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Po wojnie wyemigrował w 1947 r. do Australii. Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu Zasługi RP (1990 r.).

Polska-Australia, dwie Ojczyzny. Red. i oprac. Krystyna Marszałek. Warszawa: Towarzystwo Polska-Australia; Bis-Press, 1997, 201 s. Zbiór nagrodzonych prac nadesłanych na II konkurs wspomnień z Australii Towarzystwa Polska-Australia.

Rosenberg Jacob. Na wschód od czasu. (East of time, 2005). Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, 2006, 287 s. Polskie tłumaczenie nagrodzonej w Australii biografii obejmującej lata okupacji w Łodzi i losów rodziny autora (1922-2008) od 1948 r. w Australii. Kontynuacja w „Sun rises West”, 2005.

Sierańska-Syta Katarzyna. Emigracja blues. Warszawa: BGW, 1994, 236 s., il. Wspomnienia nagrodzone w konkursie Szkoły Głównej Handlowej napisane w formie listów do rodziców i przyjaciół z Austrii, Tajwanu i Australii. Książka ukazuje trudne drogi Polaków z okresu emigracji solidarnościowej.

Szczepańska-Elżbieta. Zanim przebaczę. Pamiętnik walki i zdrady. Warszawa: Replika, 2009, 352 s. Wspomnienia prześladowanej przez Służbę Bezpieczeństwa PRL działaczki „Solidarności”, która zmuszona była opuścić kraj w 1987 r. Książka zawiera fragmenty dotyczące jej działalności społecznej i polonijnej w Melbourne.

Termiatycki Stanisław. Ciernista droga przez Syberię i Polskę do Australii i milionów: (kartki z mojego życia). Gdańsk: Bestwin; Sydney: Kangaroo Press, 1999, 177 s. Pamiętnik urodzonego w Polsce w roku 1936 zapaśnika i działacza sportowego osiadłego w Australii, gdzie był znany jako Stan Tream.

Wiciak-Sochnicka. Drewniane motyle. Londyn: Veritas, 1987. Wspomnienia działaczki polonijnej osiadłej w Perth (1910-2008). Wyd. w języku angielskim „Wooden Butterflies”, 1989.

Winecka Krystyna. Od Stanisławowa do Australii. Cieszyn: OFFSETdruk, [1999], 158 s., il., mapy. Pamiętniki polskiej Żydówki urodzonej w 1928 r., przybyłej po wojnie do Australii.

Wittholz Florian Roman. Lilie dwóch kontynentów. Moja droga do Australii [Kielce]: Florian Wittholz, 2002, 278 s. Bogato udokumentowane wspomnienia działacza szkolnictwa polskiego w Adelajdzie, przedwojennego pracownika MSZ, szefa misji wywiadu polskiego w Belgii i Holandii w czasie II wojny światowej.

Wyrwane drzewa: wspomnienia Polek emigrantek. Fotscray: Australia-Polish Community Services, 2000, 141 s.

Zarebski Jerzy. Dwanaście gorących lat, 1979-1991: wspomnienia i listy z Nigerii, Polski i Australii. [Red Hill, ACT.]: Jerzy Zarebski, 2004, 187 s., il., port. Wspomnienia i relacje działacza „NSZZ „Solidarność” m.in. z Australii.

Zołoteńki Zbigniew. Wspomnienia emigranta wcześniej urodzonego. Adelajda: Wydawnictwo Poldruk, 1998, 198 s., il. Zbiór artykułów, które ukazały się w prasie polonijnej w Australii od lat 1960.

Żochowski Maria i Stanisław. Nasz pamiętnik: 1914-1984. Lublin: Retro, 1994, 334 s. Wyd. 1 Londyn, 1984. Stanisław Żochowski (1908-2003), oficer NSZ i PSZ na Zachodzie, przebywał w Australii od 1950 r. Autor wielu publikacji na tematy historyczno-polityczne.

### IV. Podróże

Dworczyk Wojciech. Ludzie australijskiego buszu. Warszawa: Czytelnik, 1989, 398 s., tabl., fot., seria: „Seria z Żaglem”. Obszerne relacje z półtorarocznego pobytu w Australii, opisy życia Aborygenów, także spotkań z Polakami.

Dworczyk Wojciech. W krainie kangurów i koali. Warszawa: Adam, 1995, 186 s., fot., mapy, bibl.

Faron Bolesław. ... z podróży. Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne, 2007, 303 s. „Listy z krainy kangurów”, ss. 267-293. Relacje z podróży po Europie i Australii profesora polonistyki. Sylwetka pisarza australijskiego polskiego pochodzenia Petera Skrzyneckiego.

Klub miłośników Australii i Oceanii: 11-01-1984: Poland: XX lat. Bydgoszcz: Klub Miłośników Australii i Oceanii, c. 2004, 135 s., mapy, il. Zawiera historię klubu miłośników Australii działającego w Bydgoszczy oraz relacje z wypraw w latach 1971, 2001, 2003.

Konieczka Leon. Australia. Bydgoszcz: Ventura, 1994, 80 s., fot. Autor (1916-) wydał także nakładem własnym szkice podróżnicze „Na południe”, Bydgoszcz, 2000, oraz „Australia: wspomnienia i przygody autora”, Bydgoszcz, 2001.

Kwiątek Bogdan. 5 lat w 2 lata, czyli Dziennik podróży dookoła świata rozpoczętej w 500-tną rocznicę dotarcia do brzegów Ameryki Santa Marii i Krzysztofa Kolumba. T. 2, Australia i Oceania. Kraków: QuiaTech, 1996, 170 s. tabl., il.

Markuza Biruta. Dziennik z prowincji świata. Poznań, 2009, 202 s. tabl., il, seria: „Naokoło Świata”. Relacja z podróży do Nowej Zelandii, Papui Nowej Gwinei i Australii.

Mocarski Jan. Wspomnienia z podróży do Australii. Pisz: Centrum Druku

## Polonia w Australii: wybrane publikacje

Grażyna Maciuk, 2000, 93 s.

Pawlikowska Beata. Blondynka w Australii. Warszawa: Wydawnictwo G+J RBA National Geographic, 2001, 368 s., il. Znała podróżnicza i pisarka dzieli się przeżyciami z pobytu w Australii. Ilustracje autorki. Pawlikowska Beata. Blondynka na Tasmanii. Warszawa: Wydawnictwo G+J TBA, National Geographic Polska, 2011, 124 s., tabl., il.

Skwarnicki Marek. Australijska wiosna. Kraków: Znak, 1988, 202 s. Dotyczy pielgrzymki Jana Pawła II i roli Kościoła katolickiego w Australii. Wydanie 1. Melbourne: Jezuitickie Centrum Duszpasterstwa Polskiego, 1987, 424 s.

Strzelecki Paweł Edmund. Pisma wybrane. Oprac. Wacław Słabczyński. Tłum. Jan Flis. Warszawa: PWN, 1960, 270 s., mapa, tabl., il., bibl.

Strzelecki Paweł Edmund. Nowa Południowa Walia (Physical description of New South Wales and Van Diemen's land, 1845). Tłum. Jan Flis. Warszawa: PWN, 1958, 371 s., mapa, tabl., il.

Tomalik Marek. Australia: gdzie kwiaty rodzą się z ognia. Kraków: Wydawnictwo Otwarte, 2011, 314 s., il., seria: „Otwarte na Świat”. Autor jest dziennikarzem, podróżnikiem, który od 1989 r. odbył sześć wypraw do Australii. Prowadzi stronę [www.australia-przygoda.com](http://www.australia-przygoda.com).

Tomalikowie Kasia i Marek. Australia, moja miłość: dziennik podróży. Bielsko-Biala: Pascal, 2000, 126 s., il. Relacja z rocznej podróży poślubnej po Australii. Pierwsza nagroda w konkursie Towarzystwa Polska-Australia w 1996 r.

Wolanowski Lucjan. Ocean nie bardzo Spokojny. Warszawa: Czytelnik, 1967, 537 s., il., mapa. Wrażenia z podróży po krajach w rejonie Oceanu Spokojnego, m.in. na temat Australii. Autor (1920-2006), dziennikarz, podróżnik, tłumacz był jednym z najbardziej znanych popularyzatorów Australii w Polsce w okresie lat 1960. - 1980.

Wolanowski Lucjan. Poczta do Nigdy-Nigdy. Warszawa: Czytelnik, 1989, 508 s., il., seria: „Seria z Żaglem”. Wydanie 5 uzupełnione. Książka podróżnicza na temat Australii o największej liczbie wznowień. Wydanie 1 w 1968 r.

### V. Utwory beletrystyczne

Armstrong Diane. Empire day. Londyn et al.: Fourth Estate, 2011, 506 s. Powieść osnuta na kanwie przeżyć emigrantów z Europy, w tym wielu emigrantów z Polski. Akcja tej powieści rozgrywa się w Sydney w roku 1947. Autorka urodzona w Polsce, od 1947 r. mieszka w Australii. Jest autorką powieści o okupacji niemieckiej w Polsce „Nocturne”, 2008, oraz „A winter journey”, 2005, wydanej w języku polskim pt. „Podróż zimą”, 2007, osnutej wokół mordu w Jedwabnem.

Bamburowicz Wenanty (ps. lit.). Słownian, wieczny tułacz: opowiadania. Kraków: Arcana, 1998, 233 s. Opowiadania m.in. o Polakach w Australii. Autor urodzony w 1951 r., od 1984 r. mieszka w Australii, obecnie w Melbourne.

Bamburowicz Wenanty (ps. lit.). Misja Polaka między obrotami ziemi: opowiadania. Kraków: Arcana, 2007, 213 s. Opowiadania o polskiej tożsamości, m.in. o Polakach w Australii. Autor urodzony w 1951 r., od 1984 r. mieszka w Australii, obecnie w Melbourne. Wydanie 1, Melbourne, 2005.

Billabong: poezja australijska. Wybór i tłum. Ludwika Amber. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2001, 202 s. Wybór poezji australijskiej drugiej połowy XX w., autorów aborygeńskich, angloaustralijskich i poetów emigrantów. Przekładów i wyboru dokonała Ludwika Amber, polska poetka od 1982 r. mieszkająca w Australii.

Burton Agnieszka. Powrót do Edenu. Zakrzewo: Wydawnictwo Rapid, 2011, 286 s. Debiut powieściowy absolwentki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu od 2003 r. zamieszkałej w Melbourne. Na kanwie przeżyć bohaterki Anny polskiej dziewczyny, która za miłością podążyła do Australii, obecny wątek kultury aborygeńskiej.

Chabiera Anna. Przygoda na antypodach. Kielce: Wydawnictwo Poligraf, 2008, 168 s. Tłem powieści, debiutu autorki, poza Nową Zelandią, są najważniejsze atrakcje Australii, ze świętą górą Aborygenów włącznie.

Chciuk Andrzej. Emigrancka opowieść. Londyn: Polska Oficyna Kulturalna, 1975, 333 s.

Chciuk Andrzej. Trzysta miesięcy. Toronto: Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, 1983, 320 s. Obie powieści są literackim opracowaniem materiału faktograficznego z życia społeczności polskiej w Australii lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku. Autor (1920-1978) był najwybitniejszym polskim pisarzem emigracyjnym w Australii.

Gawroński Andrzej. Z kangurem pod ręką. Melbourne: Nakładem Kabaretu Satyrycznego „Perskie oko”, 124 s., il. Zbiór satyrycznych utworów pisanych i wygłoszonych przez Autora w Australii. Zawiera „Rozmyślenia wstępne” o działalności satyryków polonijnych.

Gawroński Andrzej. Do góry nogami. Melbourne: Contal Co., (1982?). 128 s., ilustracje: Marek Przybylski, karykatura: Andrzej Działlik.

Kaczmarek Jacek. Plaża dla psów. Warszawa: Muza, 1998, 452 s., fot. Powieść obyczajowa o losach emigrantów przybyłych z Europy w latach 1990. do Australii. Autor (1957-2004) poeta, prozaik, piosenkarz - bard „Solidarności” przebywał na emigracji w Australii w latach 1980., a w 1995 r. osiedlił się tam z rodziną.

Kufer literacki. Red. Lila Zarnowski. Melbourne: Leros Press; Melbourne University, 2001, 113 s. Plon konkursu literackiego im. Andrzeja Gawrońskiego wśród Polonii australijskiej.

Larken Robert. Miłość emigrantki, czyli prawo bumeranga. Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski, 2006, 161 s. Powieść - wspomnienie ukazuje poetkę i pisarkę Liliannę Radzyńską (1938-2005), z którą autor zaprzyjaźnił się w jej ostatnich miesiącach życia. Robert Larken jest pseudonimem literackim pisarza, który zadebiutował książką „Podróż do miłości” (Kraków 2003).

Romanowski Władysław. Zaginiony czas. Powieść australijska. Londyn: Polska Fundacja Kulturalna, 1978, 192 s. Powieść o emigrantach, głównie Polakach, osiadłych po II wojnie światowej w Australii.

Rydzyska Liliana. Stracone światy... Odzyskane światy. T. 1. Melbourne: Puma Press, 2003, 382 s. T. 2. Toruń: Oficyna Wydawnicza Kucharski, 2003, 465 s. Opowieści o emigrantach w Australii, z uwzględnieniem stosunków polsko-żydowskich. Obraz życia autorki w Australii, Polsce i Izraelu. Autorka (1938-2005) mieszkała w Sydney i Melbourne.

Shymansky Les (Leszek Szymański). Escape to tropics. London: B. Świderki - Publishers, 1964, 125 s. Zbiór opowiadań częściowo umiejscowionych w Australii. Autor zbioru był redaktorem naczelnym tygodnika „Współczesność”. W roku 1958 wyjechał do Indii, a następnie do Australii.

Skrzynecki Peter. Immigrant chronicle. St. Lucia, Qld.: University of Queensland Press, 1975, 82 s. Klasyk obecnie zbiór wierszy na temat doświadczeń imigrantów z Europy Centralnej. Autor urodzony w roku 1946, przybył do Australii w 1949 r. Należy do najwybitniejszych pisarzy etnicznych w Australii.

Skrzynecki Peter. The Polish immigrant: migrant poems (1972-1982). Brisbane: Phoenix Publications, 1982, 79 s.

Skrzynecki Peter. The beloved mountain. Sydney: Hale & Iremonger, 1987, 214 s. Współczesna opowieść o tragicznych losach nauczyciela. Zawiera wiele wątków polonijnych.

Skrzynecki Peter. The cry of the goldfinch. Sydney: Anchor, 1996, 220 s. Powieść o Polaku, który po pobycie na robotach w Niemczech przybywa do Australii, gdzie wiedzie podwójne życie w polskim środowisku.

Skrzynecki Peter. Wróble ogród (The sparrow garden, 2004). Tłum. Marianna Łacek. Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne, 2007, 326 s., fot. Autor przedstawia losy własnej rodziny, przybyłej do Australii w 1949 r., typowej dla pokolenia powojennych emigrantów. Zawiera wstęp Bolesława Farena.

Skrzynecki Peter. Bezdomne psy (The wild dogs, 1987). Tłum. Marianna Łacek. Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne, 2005, 220 s. Zbiór opowiadań ukazujących proces wzrastania emigrantów z Europy w społeczność australijską w latach 50. ubiegłego wieku.

Skrzynecki Peter. Stary świat - nowy świat. Old world - new world. Tłum. Marianna Łacek. Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne, 2009, 180 s. Dwujęzyczny wybór wierszy.

Szymanski Leszek. On the wallaby track. London: Poets' and Painters', 1967, 165 s. Akcja powieści, której bohaterem jest Polak, rozgrywa się w Australii.

Szymanski Leszek. Living with the weird mob. Los Angeles: Trident International Book Publishers, 1973, 177 s. Doświadczenia polskiego emigranta w Australii, USA i na Filipinach.

Zielona zima: antologia poezji i prozy polskiej w Australii. Wybór, wstęp, oprac. Ludwika Amber. Lublin: Norbertinum, 1997, 465 s.

Zielonka Jerzy. Antypody. Warszawa: Muza, 1998. Akcja powieści rozgrywa się we współczesnej Australii wśród emigrantów, głównie z Polski.

### Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski

<http://www.migracje.uw.edu.pl>

Adres korespondencyjny: redakcja „Biuletynu Migracyjnego”, ul. Banacha 2B, 02-097 Warszawa

Telefon/fax: +48 22 659 74 11, E-mail: [biuletyn.migracyjny.obm@uw.edu.pl](mailto:biuletyn.migracyjny.obm@uw.edu.pl)

Rada Redakcyjna: Marek Okólski, Antoni Rajkiewicz, Dariusz Stola

Redaktor Naczelny: Renata Stefańska

Zespół Redakcyjny: Kamila Fiałkowska, Justyna Kopczyńska, Agnieszka Makulec, Joanna Nestorowicz, Maria Piechowska, Monika Szulecka

Współpraca: Marta Anacka